

Wodowanie pierwszego kontenerowca

W stoczni szczecińskiej im. A. Warskiego odbyło się wodowanie pierwszego w tym roku statku. Na wodę spłynął M/S „Lenińska Gwardia” — jest to prototyp z serii 35 kontenerowców, które w tej 5-latce wybudują polskie stocznie na zamówienie radzieckiego armatora. (PAP)

XIV Sesja WRN

Kierunki aktywizacji gospodarczej województwa poznańskiego

Realizacja przez rady narodowe i ich organa zadań, wynikających z uchwał VI Zjazdu partii, była wczoraj głównym tematem sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Zadania te, ustalone dla województwa poznańskiego, przedstawili w referacie przewodniczący Prezydium WRN, Franciszek Szecherbal.

Ich celem jest powiązanie społecznych potrzeb z potrzebami całej gospodarki i nie ma właściwie zagadnienia, za którego prawidłową realizację nie odpowiadałyby rady naro-

dowe lub przynajmniej w tych rozwiązaniach nie współdziałały.

Aktualne założenia planu rozwoju gospodarczego woj. poznańskiego przewidują, że nasz przemysł na koniec 1975 roku powinien osiągnąć wartość sprzedaży produkcji własnej i usług o 44,6 proc. więcej, aniżeli w roku 1970. Duża rola w tym zakresie przypada przemysłowi terenowemu, który musi rozwijać bardziej nowoczesną produkcję, poprawiać jej jakość, wprowadzać nowe asortymenty, poszukiwać na rynku. Obniżce muszą przy tym ulec koszty wytwarzania. Zakłady powinny dolać żyć staran, aby ich udział w dodatkowej 20 miliardowej produkcji — o którą apeluje partia i rząd — był optymalny.

Ważną rolę w gospodarce całego kraju odgrywa wielkopolskie rolnictwo. Tkwią w nim jednak jeszcze poważne rezerwy. Szczególnie dążyć trzeba do przyspieszenia produkcji mięsa i mleka oraz wzrostu produkcji zbóż, pasz, warzyw i owoców. Na koniec bież. 5-letki pogłowie bydła powinno wzrosnąć o 7,5 proc., mleczność krów o 300 l od sztuki, produkcja drobiarska winna dawać rocznie 19 mln psiklat. Średnie plony zbóż mają wzrosnąć do 27 kw. z ha (o ok. 2 kw. więcej niż przeciętnie w kra-

ju). Zwiększone zadania rolnictwa będą realizowane przy pomocy dośkonalej metod hodowlanych i agrotechnicznych, a także dzięki przyspieszeniu procesów budownictwa inwentarskiego, wzrostowi materiałowi budowlanych dla wsi. Nakłady na rolnictwo w tej 5-lat-

Dokończenie na str. 2

E. Gierek przyjął członków kierownictwa FDGB

27 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywających w Polsce: członka Biura Politycznego KC SED, przewodniczącego Centralnej Rady Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) Herberta Warnke i wiceprzewodniczącą FDGB dr Johannę Toepffer.

W rozmowie, która upłynęła w serdecznej atmosferze, uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek.

W siedzibie Centralnej Rady Związków Zawodowych odbyły się 27 bm. rozmowy oficjalne między delegacjami CRZZ i Centralnej Rady Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB). Delegacji polskiej przewodniczył Władysław Kruczek, a delegacji NRD przewodniczący FDGB — Herbert Warnke. (PAP)

ZSRR — Japonia

Zapowiedź zawarcia traktatu pokojowego

Jak wynika z komunikatu ogłoszonego po rozmowach między ministrami spraw zagranicznych ZSRR, Andriejem Gromyką i Japonii Takeo Fukudą, Japonia i Związek Radziecki doszli do porozumienia, że jeszcze w tym roku podjęte zostaną rokowania między obu krajami w sprawie zawarcia traktatu pokojowego. (PAP)

księżycowych, przywiezione z rejonu Fra Mauro przez wyprawę „Apollo — 14”. Specjaliści z NASA przekazali poprzednio uczonym ra dzieciom próbki zebrane przez załogi „Apollo — 11 i 12” w zamian za co otrzymali próbki gruntu po brane przez automatyczną sondę „Luna 16”.

Gratulacje A. Gromyki

Jak podaje agencja TASS, minister spraw zagranicznych ZSRR,

PAP RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM

Andriej Gromyko wystosował depeszę gratulacyjną do ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czi Peng-feia w związku z powołaniem go na to stanowisko.

Sztafeta na odbudowę Zamku

Fabryka Samochodów Osobowych na Zeranum rozpoczęła 27 bm. ogólnopolską sztafetę załóg przemysłowych, współzawodniczących w zbiorce pieniędzy na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. Piękną skarbonkę wykonała dla stołecznych fabryk Politechnika Warszawska.

Wybieramy Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1971

Po raz drugi wybieramy najpopularniejszego Wielkopolanina roku. Na stronach 2 i 3 zamieszczamy dzisiaj pierwszy kupon plebiscytowy z nazwiskami 10 kandydatów do tego zaszczytnego miana.

Do tytułu „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1971” kandydują: Helena Helakowa, Alfons Kłafkowski, Jerzy Kurczewski, Zofia Miazga, Eugeniusz Pauksza, Michał Pióciennik, Tadeusz Rut, Zdzisław Sośnicka, Marcell Tritt oraz Józef Wojciak.

Zapraszamy do udziału w tym plebiscycie, którego głównymi organizatorami są obok WKZZ i WTK poznańskie redakcje prasy, radia i telewizji.

Plenum ZG SDP

„Zielone światło” dla inicjatyw

Zadania prasy, radia i telewizji w realizacji Uchwały VI Zjazdu partii były tematem plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, które obradowało 27 bm. w Warszawie.

Jak przypominano w referacie przewodniczącego ZG SDP — Stanisława Mojkowskiego oraz w dyskusji — jednym z naczelnych zadań prasy na najbliższy okres jest tworzenie klimatu powszechnej integracji społeczeństwa wokół realizacji postanowień VI Zjazdu partii. Rzeczą zasadniczej wagi jest systematyczne ugruntowanie przekonania, że realizacja programu, nakreślonego na VI Zjeździe, programu, który zyskał sobie powszechne ogólnonarodowe poparcie, może dokonać się jedynie przy czynnej, ofiarnej i zaangażowanej postawie wszystkich ludzi pracy w Polsce. Prasa nie powinna dawać spokoju tym wszystkim, którzy sądzą, że wystarczy słowna akceptacja programu partii. Ważnym zadaniem prasy jest też walka z lakiernictwem i uproszczonym spojrze-

Z okazji XXX rocznicy powstania PPR

Sesja naukowa w KW PZPR w Poznaniu

W gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, odbyła się wczoraj sesja naukowa poświęcona XXX rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej. Udział w sesji wzięli licznie przybyli naukowcy środowiska poznańskiego, byli działacze PPR, weterani ruchu robotniczego oraz aktywiści PZPR. Obecnych powitał i otworzył sesję dokonał sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Pawlak.

Następnie I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasa da wygłosił zagajenie do sesji. Stwierdził on, że PPR zbudowała fundamenty ustrojowe i polityczne pod nowoczesne, demokratyczne państwo ludowe. Idee PPR nie tylko przetrwały, ale są wzbogacane dzisiaj, czego dobitnym dowodem jest polityka obecnego kierownictwa partii i rządu oraz VI Zjazd PZPR — w którym znalazły kontynuację najbardziej postępowe idee polskiego ruchu robotniczego. Pod-

wodzą PPR, a potem PZPR Polska przekształciła się w nowoczesne, uprzemysłowane państwo — z kraju zafanego. J. Zasada podziękował wszystkim, którzy badają i popularyzują historię polskiego ruchu robotniczego.

Podstawę do dyskusji stanowiły referaty: prof. dr. Anto-

Dokończenie na str. 2

Z prac Biura Politycznego KC PZPR

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 27 bm. dokonano oceny sytuacji rynkowej w końcu IV kwartału ub. r. i przewidywanego zaopatrzenia rynku w I półroczu 1972 r.

Z przedłożonych przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego materiałów wynika, że w IV kwartale ub. r. nastąpiło umocnienie równowagi rynkowej. W toku obrad podkreślono, że dalszy wzrost dostaw artykułów rynkowych będzie od realizacji planów produkcyjnych, rytmiczności dostaw i operatywnej pracy wszystkich ogniw handlu. Ważnym czynnikiem w tej dziedzinie będzie realizacja zobowiązań załóg o dodatkowej produkcji w odpowiedzi na List Sekretariatu KC i Prezydium Rządu.

Biuro Polityczne zapoznano się z programem rekonstrukcji i modernizacji przemysłu produkcyjnego autobusów, który winien być zrealizowany do 1978 r.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne wysłuchało informacji delegacji polskiej o wynikach prac Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego. (PAP)

Jan Pawlak

u poznańskich literatów

Sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Pawlak oraz kierownik Wydziału Propagandy i Kultury Komitetu Wojewódzkiego Marian Jakubowicz byli wczoraj gośćmi poznańskich literatów. Jan Pawlak odpowiadał na pytania i postulaty zgłoszone przez członków oddziału poznańskiego ZLP w trakcie ogólnonarodowej dyskusji przed VI Zjazdem partii.

Następnie wywijała się wielogodzinna dyskusja. W centrum jej uwagi znalazły się problemy związane z ogólną sytuacją w poznańskiej kulturze oraz oceną działalności zawodowych placówek i instytucji artystycznych. Szczególnie wiele miejsca zajęły także sprawy współpracy środowiska literackiego z prasą, radiem i telewizją.

Jan Pawlak poinformował zebranych o zapoczątkowanych pracach nad programem rozwoju kultury w Wielkopolsce oraz o przygotowanych do plenum KW PZPR, które poświęcone zostanie po raz pierwszy problemom kultury.

Zebrań zorganizowane zostało przez Podstawową Organizację Partijną PZPR przy ZLP z udziałem bezpartyjnych pisarzy. (oo)

Dokończenie na str. 2

SPORT

Skrócenie okresu dyskwalifikacji Jakóbczaka i Wojciechowskiego

Już ponad pół roku ciągnie się sprawa dyskwalifikacji nałożonej przez szczecińskiego Pogoń na dwóch piłkarzy Romana Jakóbczaka i Włodzimierza Wojciechowskiego, którzy zgłosili chęć gry w drużynie Lecha Poznań. Wczoraj Sekcja Dyscypliny Polskiego Związ-

Dokończenie na str. 5



Na zdjęciu: przedstawiciel młodzieży kubańskiej — R. Mourale (z prawej) przekazuje podczas wczoru upominek dla ZMS-owców WZBM im. Waryńskiego.

CAF — Miedza — telefono

cocktail dla uczestników posiedzenia Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów.

Wśród przybyłych obecni byli przewodniczący MZS — Dusan Ulczak i przewodniczący Rady Naczelnej ZSP — Stanisław Ciosek.

Min. Olszowski w bezpośrednich rozmowach z kierownictwem MZS i studentami wielu krajów żywo interesował się przebiegiem obrad Komitetu Wykonawczego MZS i problemami studentami w ich krajach. (PAP)

POGODA

28 bm. południowe i południowo-zachodnie dziennej Polski będą pod wpływami zatyki niżowej znad Niemiec. Zachmurzenie będzie duże z większymi przejaśnieniami i rozproszonymi. Temperatura maksymalna od ok. minus 12 st. do ok. zera. Wiatry umiarkowane porывистe, z kierunków południowo-wschodnich i wschodnich mogące powodować zamiecie.

Propozycje Nixona nie do przyjęcia

„Nowe propozycje” rozwiązania konfliktu wietnamskiego, przedstawione przez prezydenta Nixona w przemówieniu z 25 bm., są na ogół przyjęte, przedstawił je przez prasę i obserwatorów zachodnich z mieszana nymi uczuciami. Komentarze rzucają propozycjom prezydenta USA brak realizmu oraz wiele niedomówień i niejasności.

Przyznaje się, że w tej formie plan Nixona jest nie do przyjęcia dla strony wietnamskiej. Komentarze podkreślają, że najpoważniejszym mankamentem planu Nixona jest brak konkretnego terminu wycofania wojsk USA z Wietnamu. Wszyscy zwracają uwagę na przedwyborczy charakter przemówienia Nixona oraz na fakt, że są to właściwie dawne propozycje, ubrane w nowe szaty. Wskazuje się też, że prezydent USA ogłosił te propozycje niecałe 4 tygodnie przed swą podróżą do Pekinu.

Przewodniczący delegacji Demokratycznej Republiki Wietnamu, Xuan Thuy i premier Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego, Nguyen Van Tien odrzucili w czwartek jako nie do przyjęcia propozycje Nixona zawarte w jego ośmiopunktowym programie rozwiązania problemu wietnamskiego.

Propozycje te zgłosił formalnie na 142 posiedzeniu Konferencji Państwowej przewodniczący delegacji USA, ambasador William Porter. PAP

„Program akcji” uchwalono na zakończenie obrad ZKJ

W czwartek w Belgradzie zakończyły się trzydniowe obrady II Konferencji Związku Komunistów Jugosławii, która uchwaliła swój zasadniczy dokument „Program akcji”, nakreślający podstawowe kierunki działania i główne zadania ZKJ. W dyskusji uczestniczyło 92 delegatów.

Uchwalony przez konferencję „Program akcji” podkreśla m. in., że całe rewolucyjne doświadczenie wskazuje na niezbędną potrzebę umocnienia kierowniczej roli ideowo — politycznej, odpowiedzialności i zdolności działania ZKJ jako rewolucyjno —

Poznań otrzyma ambulatorium ginekologiczne

Informowaliśmy już czytelników, że czyni się przygotowania do otwarcia specjalistycznej podstacji pogotowia przy Instytucie Ginekologii i Położnictwa przy ul. Polnej w Poznaniu. Zespole pogotowia z Instytutem zapewni wysocę specjalistyczną doraźną pomoc, stworzy również możliwość konsultacji z lekarzem nadzorującym Instytut.

Już dzisiaj wiadomo, że podstacja zlokalizowana zostanie w pomieszczeniach po administracji szpitalnej, która przez niosła się do baru. W tych dniach rozpoczyna się tam prace remontowe — adaptacyjne.

Akademia Medyczna przystępuje do pomieszczenia dla podstacji pogotowia, pomyślała też o stworzeniu ambulatorium ginekologicznego, w którym można będzie uzyskać po moc lekarską w każdej chwili. Ułatwi to dostęp do lekarza, oddając lekarzy na ostrym dyżurze. (bw)

HUMOR I SATYRA



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
28 I 1972 Nr 23 (8685)

XIV Sesja WRN

Dokończenie ze str. 1

ce z decyzji rad narodowych wyniosła 8.800 mln zł. Oblicza się, że około 10 miliardów złotych przeznacza w tym okresie na inwestycje rolnicze indywidualnie.

Wzrost spożycia ludności będzie następstwem nie tylko podniesienia płac realnych, ale także zwiększenia liczby zatrudnionych. Dla ludzi, wkładających w wiek produkcyjny, trzeba do roku 1975 przygotować ok. 126 tys. miejsc pracy. Jest to zadanie niezwykle trudne, tym bardziej, że trzeba także rozwiązać problem zatrudnienia nadwyżki siły roboczej kobiet, z których wiele nie posiada żadnych kwalifikacji i wymaga szkolenia. Dąży się więc do tworzenia szybkich i tanich miejsc pracy. Po mocą w zatrudnieniu kobiet będzie terenowy fundusz aktywności gospodarczej w wysokości 200 mln zł.

Wiele uwagi będą musiały poświęcić rady narodowe dalszej poprawie warunków mieszkaniowych ludności. W latach 1971-1975 ma przybyć w woj. poznańskim ogółem 55 tys. mieszkań, czyli w porównaniu do ubiegłego 5-lecia o 18,7 proc. więcej. Budownictwo koncentrować się będzie głównie w rejonach uprzemysłowionych, aby stworzyć warunki do wprowadzania w istniejących zakładach II i III zmian. Popierać się będzie budownictwo domów jednorodzinnych.

Zapewnienie równowagi rynkowej poprzez zwiększenie dostaw artykułów konsumpcyjnych wiąże się także z lepszą pracą handlu. Przewiduje się, że obroty handlu detalicznego w porównaniu do roku 1970 wzrosną na koniec 5-letki o 42 proc. Wymaga to prawidłowej współpracy jednostek handlo-

wych z przemysłem poprzez odpowiednią inspirację.

Do pilnych spraw należy zapewnienie rozwoju usług, zwłaszcza usług dla ludności. Ich wartość ma wzrosnąć w omawianym okresie o 34 proc.

Trudne i odpowiedzialne zadania spoczywają na innych resortach m. in. takich jak służba zdrowia, oświata, kultura. Do roku 1975 ma być wybudowanych w naszym województwie 56 zintegrowanych obiektów socjalno-kulturalnych.

Dla racjonalnego działania rad narodowych w realizacji tych wszystkich zamierzeń, konieczna jest należąca gospodarka finansowa.

Uchwała podjęta na XIV sesji WRN zatwierdziła zadania rad narodowych woj. poznańskiego, wynikające z uchwał VI Zjazdu partii oraz harmonogram prac, związanych z realizacją tych zadań. Plany gospodarcze na rok 1972 i zadania określone harmonogramem nie powinny jednak mieć charakteru ostatecznego, ale winny być etapowo weryfikowane, może się bowiem okazać, że ujawnią się dalsze rezerwy. (zd)

WRN powołała okręgowe komisje wyborcze

Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu na wczorajszej sesji podjęła uchwałę w sprawie powołania Okręgowych Komisji Wyborczych dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Komisje takie powołano w pięciu okręgach woj. poznańskiego. Każda z nich składa się z przewodniczącego, jego zastępcy, sekretarza i 8 członków, reprezentujących różne zawody i różne środowiska społeczne.

Przewodniczącym OKW nr 57 z siedzibą w Gnieźnie, ul. Chrobrego 2 jest Stefan Pawlik, prezes gnieźnieńskiej Spółdzielni Spożywców „Społem”; OKW nr 58 w Kaliszu, ul. Dzierżyńskiego 20a — Mieczysław Zalewski, dyr. Kaliskiej Oddziałowej Części Samochodowej; OKW nr 59 w Lesznie, ul. K. Kurpińskiego 2, Marian Kucharski — dyr. Miejskiego Handlu Detalicznego; OKW nr 60 w Ostrowie, Rynek 1 (Ratusz) — Adam Duszka, kier. Oddziału Zbytu ZNTK w Ostrowie; OKW nr 61 w Szamotułach, ul. Dworcowa 17 — Henryk Jęczmak, dyr. Zakładów Zbożowo-Młynarskich w Szamotułach. (zd)

Sesja naukowa

Dokończenie ze str. 1

nego Czubińskiego „Rola PPR w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne”, prof. dr. Stanisława Kubiaka „Powstanie i działalność PPR w Wielkopolsce w latach 1942 — 1948” oraz prof. dr. Jerzego Ochmańskiego „Kształtowanie się programu ideowo-politycznego PPR”.

W dyskusji szeroki udział wzięli zarówno naukowcy jak i byli działacze PPR. W wypowiedziach tych, podobnie zresztą jak w referatach, podano wnikiwej, wielostronnej i popartej argumentami ocenę działalności okupacyjnej jak i powojennej PPR. Mówiono m. in. o umiejętnym łączeniu przez PPR sprawy wyzwolenia narodowego z klasowym, o integrowaniu narodu polskiego w oparciu o sojusz z ZSRR, o stosowaniu w praktyce marksistowsko-leninowskich zasad internacjonalizmu, o przeprowadzeniu przez tę partię przełomowych w dziejach narodu polskiego reform społecznych. (mb)

Plenum ZG SDP

Dokończenie ze str. 1

W końcowej części obrad głos zabrał I zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR — Wiesław Bek, który mówiąc m. in. o zbliżającej się kampanii wyborczej do Sejmu stwierdził, że powinna ona stać się okazją do dalszego rozbudzenia inicjatyw społeczno-produkcyjnej społeczeństwa. Kampania ta, w której prasa ma do odegrania szczególnie ważną rolę, będzie kontynuacją wielkiej pracy zapoczątkowanej przez VII i VIII Plenum KC, a następnie skonkretyzowane w uchwałach VI Zjazdu partii. Zapalmy we wszystkich zespołach redakcyjnych „zielone światła” dla nowych inicjatyw dziennikarskich, podobnie jak uczyniono to już w kraju dla wszystkich wartościowych inicjatyw gospodarczych — powiedział W. Bek. (PAP)

Wydanie broszurowe

Ordynacja wyborcza do Sejmu PRL

W edycji „Książki i Wiedzy” ukazała się, w formie broszury ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. PAP

W samolocie i w pociągu

Dwie tragiczne eksplozje w jugosłowiańskiej komunikacji

Jugosłowiański samolot pasażerski „DC-2” uległ w środę wieczorem katastrofie wkrótce po przekroczeniu granicy NRD — Czechosłowacji. Samolot leciał z Kopenhagi do Belgradu i zaraz po wejściu na obszar powietrzny Czechosłowacji lotnisko w Pradze straciło z nim kontakt.

Okazało się, iż samolot eksplodował w powietrzu, a szczątki jego zostały rozrzucone na znacznej przestrzeni. Wiadomość o katastrofie wywołała w Jugosławii wstrząsające wrażenie. W samolocie znajdowało się 22 pasażerów i 6 członków załogi.

Jak podało w czwartek ra-

Komisja Bundesratu nie zgłasza zastrzeżeń

Komisja Spraw Zagranicznych Bundesratu (przedstawicielstwa krajów zachodniemieckich) postanowiła większością głosów zalecić plenum Bundesratu, by nie zgłaszało zastrzeżeń przeciwko układowi zawartemu przez Niemcy z Zachodem z Polską i Związkiem Radzieckim.

Wniosek sformułowany przez przedstawicieli krajów rządzonych przez CDU i CSU, zalecający plenum Bundesratu, by wystąpił z poważnymi zastrzeżeniami wobec układu, został odrzucony ze względu na brak większości. (PAP)

Komunikat Ministerstwa Finansów

Ministerstwo Finansów informuje, że odroczyło termin składania zeznań dla celów podatku wyrównawczego za 1971 rok przez osoby osłabające przychody podlegające opodatkowaniu według przepisów o podatku od wynagrodzeń — do dnia 29 lutego 1972 r. (PAP)

Kurt Waldheim w Addis Abebie

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim przybył w czwartek rano do Addis Abeby. Weźmie on udział w rozpoczynającym się w piątek posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa. Oświadczył on na lotnisku w Addis Abebie, że jego zdaniem Rada Bezpieczeństwa podejmie ważne decyzje, dotyczące kontynentu afrykańskiego.

WYBIERAMY NAJPOPULARNIEJSZEGO

Zapraszamy do udziału w plebiscycie

To już drugi nasz plebiscyt na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku”. Obok przedstawiamy listę dziesięciu kandydatów do tytułu „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1971”.

Komisja plebiscytowa pod przewodnictwem Czesława Kończala, przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych złożona z przedstawicieli WKZZ, Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, redakcji poznańskich dzienników, radia i telewizji oraz czasopism regionalnych i zakładowych na posiedzeniu w dniu 21 I 1972 roku, dokonała wyboru dziesięciu kandydatów spośród pięćdziesięciu zgłoszonych przez czytelników, radiosłuchaczy i telewidzów, organizacje społeczne i zakłady pracy.

Tak więc obecnie przystępujemy do ostatniej fazy naszego plebiscytu. Obok publikujemy listę dziesięciu kandydatów. Zadaniem czytelników, radiosłuchaczy i telewidzów będzie dokonanie wyboru z tej listy „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1971”. Aby ułatwić ten wybór, publikujemy dziś krótkie charakterystyki kandydatów. W najbliższym zaś czasie w „Głosie” przedstawimy rozmowy z nimi lub artykuły na temat ich osiągnięć i pracy.

Czytelnicy będą głosować, przysyłając do redakcji wypełnione kupony, które — począwszy od dzisiaj — zamieszczamy będziemy w „Głosie”.

Przypominamy, że wybrać można tylko jednego kandydata, tylko i wyłącznie z opublikowanej listy. Głosowanie trwać będzie do 13 lutego br. Wśród uczestników plebiscytu zostaną rozlosowane nagrody o łącznej wartości blisko 20 tys. zł. Prosimy o czytelne i dokładne wypełnienie kuponów.

Ogłoszenie wyników plebiscytu nastąpi w przeddzień 27 rocznicy wyzwolenia Poznania. Wtedy też rozlosowane będą nagrody.

Helena Helakowa

Znana szeroko w województwie, podziwiana za serce, zapał i energię, które poświęcała najsłabszym sprawom. Od 7 lat prowadzi jedyny w

Poznańskim, a jeden z nielicznych w kraju — Rodzinny Dom Dziecka.

12 wychowujących się w nim pociech sprawia, że jest tam zawsze gwarno, wesoło i bardzo pracowicie. A wychowywanie tak sporej gromadki wymaga przecież

nie tylko pracy, ale i niebagatelnych zdolności pedagogicznych organizacyjnych oraz gospodarności.

Przez dom państwa Heleny i Franciszka Helaków przewinęło się 40 osieroconych malców. Helena Helakowa jest pedagogiem z wykształcenia i z zamiłowania. Pełni też funkcję opiekuna społecznego i działa w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci.

Spośród wielu odznaczeń szczególnie sobie ceni jedno — bardzo rzadkie i niezwykle, bo przyznawane przez dzieci: „Order Uśmiechu”.

Alfons Klafkowski

Jest poznaniakiem z krwi i kości. Urodził się w Poznaniu, tutaj skończył liceum i uniwersytet, rozpoczął pracę. Obecnie jest dyrektorem Instytutu Nauk Prawno-Ustrojowych, kieruje Zakładem Prawa Międzynarodowego Publicznego UAM.

Jego nazwisko znane jest szeroko kręgiem społeczeństwa, nie tylko prawnikom, a to z racji ważkiej i niezwykle dla naszego kraju istotnej problematyki, którą uczynił tematem swych prac.

Wystarczy wymienić niektóre tytuły jego dzieł: „Okupacja niemiecka w Polsce — w świetle prawa narodów”, „Bezpieczeństwo zbiorowe a sprawa Niemiec”, „Granica polsko-niemiecka”, „Umowa poczdamska, a sprawy polskie 1945 — 1970”.

Prof. Klafkowski reprezentował polskich prawników na wielu międzynarodowych konferencjach i sympozjach jego prace tłumaczono na wiele języków. Wniósł olbrzymi wkład w prace XXV Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, oraz Komitetu Prawnego ONZ. Wielokrotnie odznaczany, m. in.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, laureat wielu nagród.

Jerzy Kurczewski

Dyrygent, kompozytor, muzykolog, wychowawca. Rok 1971 był XXV, jubileuszowym rokiem jego działalności artystycznej. W marcu tego roku, w wypełnionej po brzegi auli UAM Jerzy Kurczewski wystąpił w jubileuszowym koncercie z okazji 25-lecia założonego przez siebie Poznańskiego Chóru Chłopińskiego.

W maju i czerwcu wyjechał na 30 tournée artystyczne tym razem do Stanów Zjednoczonych i Kanady, dyrygując koncertami chóru, między innymi, w słynnej nowojorskiej Carnegie Hall czy filadelfijskiej Akademii Muzycznej. 3 czerwca wraz z zespołem przyjęty został w Białym Domu przez prezydenta USA.

Osiągnięcia roku 1971 były prosta konsekwencją systematycznej pracy, tak w zespole, jak i w dynej w Polsce powołanej, przed 15 laty Szkole Chóralnej.

Działalność Jerzego Kurczewskiego obejmuje blisko 2000 koncertów, setki nagrań radiowych i telewizyjnych, nagrania płytowe, udział w filmach muzycznych.

Zofia Miazga

Znana jest w całej gromadzie ze społecznego zaangażowania i pracy dla środowiska, chęci niesienia pomocy w każdym, nawet najtrudniejszym przypadku.

W swojej wsi, Dymaczewie Stałym w pow. poznańskim, jest przewodniczącą Koła Związku Młodzieży Wiejskiej, radną gre-

Zwyczajnie — po poznańsku

— Urodziłem się chłopcem — mówi Jaśniak — i nim zostanę na zawsze. Cały czas z ziemi się żyło, a żyło się różnie. Nie dziwie się, że dzisiaj robię w moim gospodarstwie wszystko co najnowsz, wszystko co dobre. Nauczyłem się liczyć. I pracować. A dzisiaj jak chłop dobrze liczy i dobrze pracuje, to zrobi dużo. Bardzo dużo...

Gospodarstwo Stanisława Jaśniaka z Goliny w powiecie jarocińskim, nie wyróżnia się niczym szczególnym. Ot dom mieszkalny, obora z paszarnią, chlewnia, stodoła. Wszystko wokół dużego podwórza, na którym stoi nowiutki, błyszczący ciągnik z całym zestawem maszyn. Ale przecież w Wielkopolsce jest to już widok zwyczajny. No, może u Jaśniaków trochę bardziej czerwono, od nowej cegły.

Przyjechałem tutaj razem z inspektorami Rejonowego Rolniczego Zakładu Doświadczalnego w Sielinku — inżynierami Kazimierzem Borkiewiczem i Eligiuszem Jedrowiakiem. Wzliśmy przez kuchnię — z bieżącą wodą, gazem, pralką — do gościnnej pokoju.

O ziemi, o swoim gospodarstwie, Jaśniak może mówić bez końca. Bo jest o czym. Wiernie sekunduje mu w tym żona.

Jak zapomniał, która to odmiana pszenicy dała o pół kwintala więcej, pani Jaśniakowa zaraz dopowiedziała. O wszystkim decydują razem, nad wszystkim razem się zastanawiają. „Babskie wtrącanie się” — jak to gospodarz określił — na dobre gospodarce wychodzi. Zawsze to lepiej w dwie głowy niż w jedną.

Z ziemią Jaśniak związany był od urodzenia. Ale od 1957 roku, kiedy to zaczął sam gospodarować na ojcowiznie, ziemia stała się dla niego całym życiem. Od tego czasu w gospodarstwie dużo się zmieniło, chociaż ojciec złym gospodarzem nie był. Też miał, jak na tamte czasy, bardzo dobre zbiory. Ale było nie było, dzisiaj jest tego przeszło dziesięć kwintali więcej z każdego hektara. Oczywiście, zboża. Bo ziemniaków i buraków po kilkadziesiąt kwintali więcej. I to jeszcze nie wszystko, co z tej ziemi Jaśniak chce wycisnąć.

Stuchano
3 płyt

Johannes Brahms: II Sonata na skrzypce i fortepian A-dur op. 100 i III Sonata na skrzypce i fortepian d-moll op. 108. Grają: Piotr Janowski — skrzypce i Maciej Pa derewski — fortepian. Polskie Nagrania „Muza”, SXL 0628, 33 obr.

Ryszard Tarasewicz — tenor śpiewa arie operetkowe i piosenki: aria „Twoim jest serce me” z „Krainy uśmiechu” F. Lehara, Seny walc, — aria „Uśmiech na ustach” z „Krainy uśmiechu” aria Barinkay’a z „Barona cygańskiego” J. Straussa. Aria „Zejdź do gondoli” z „Nocy w Wenecji” J. Straussa, Warszawskie światła i inne. Gra Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Stefana Rachonia i Jana Prusaka. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0783, 33 obr.

Christie — to nazwa płyty z 13 nagrań tego zespołu: Yellow river, Gotta be free, New York city, San Bernardino, Country boy, Here I am, Until the dawn i inne. Polskie Nagrania „Pronit”, SXL 0771, 33 obr.

W cyklu „Polish jazz” ukazała się kolejna płyta, pt. „Reminiscence” z nagrań utworów będących jazzowymi parafrazami A. Borodina, F. Chopina, F. Liszta oraz między innymi dwoma utworami Mieczysława Kosza — klerownika zespołu. Polskie Nagrania „Muza”, SXL 0744, 33 obr.

Przygody Koziołka — Matolka część I i II Kornela Makuszyńskiego. Muzyka Marka Seweryna reżytuje Henryk Boukolowski. Polskie Nagrania „Muza”, SXL 0777, 33 obr.

Daniel Kłosek i jego grupa wykonują 4 piosenki: Miłość czerwony kwiat, Ulica siedmiu księżyców, Wymyśliłem cię, Ty jesteś nocą. Polskie Nagrania „Muza”, N 0647, 45 obr.

Trio bluesowe Wojciecha Skowronskiego gra 4 utwory: Trochę żal, Za rok. Miałem sen. Nas trzech. Polskie Nagrania „Muza”, N 0632, 45 obr.

Wspólnie z inspektorami z Sielinka doszli do wniosku, że z uwagi na dogodne warunki, gospodarstwo rozwijać się będzie dwutorowo; i hodowla, i produkcja roślinna. To zostało już zdecydowane i tak układają plany na przyszłość. Już w tym roku wybudowana zostanie letnia chlewnia, którą zimą zamieni się w przechowalnię sprzętu. Trochę później, do nowej obory — połączonej z paszarnią, wyposażoną w silosy — dobudowana zostanie stała chlewnia na około 8 macior i przystosowana do całkowitego wychowu ich potomstwa. Ma to dać rocznie około 140 bekoniów i tuczników. Karmić będzie czym. Jaśniak już o tym myśli. Na doświadczeniach poletkach próbuje różnych odmian kukurydzy. Najlepsza będzie uprawia na szerzej. W silosach kiszonki z ziemniaków, buraków i zielonek. Starczy tego do wyhodowania tak licznej stada. Trzeba tylko wprowadzić małą mechanizację w oborze, chlewni i paszarni. Ale to też jest zaplanowane. Na najbliższe miesiące. Najpierw wózki do paszy i obornika. Zresztą obora budowana była według nowoczesnych wzorów. Taka też będzie nowa chlewnia. Wszystko z myślą o mechanizacji prac.

Dla tak licznej pogłowia proszą potrzebą dużo mleka. I to też zostało przez Jaśniaka przewidziane. W oborze stoi 14 sztuk bydła. Ma dwie licencjonowane krowy i sporo „młodzieży”. Obora jest odgruzliczona. W planach — 8 mlecznych krow, które „pracować” będą m. in. na potrzeby trzody chlewnej. I tak ma być według obliczeń najlepiej. Bo Jaśniak umie liczyć. Zresztą pomagają mu inspektorzy — Borkiewicz i Jedrowiak, którzy Jaśniakowe dobra traktują jako swój poligon doświadczalny. Za ich przyczyną zainstalowany został elektryczny pastuch, pomogli w zdobyciu traktora wspólnie projektują letnią chlewnię i wyty-

Proszek do prania zawierający enzymy jest u nas w kraju stosowany niewiele, ponad rok, ale już dał się poznać jako świetny, a czasem niezastąpiony środek w usuwaniu brudu pochodzenia białkowego.

Choć tak krótki czas upłynął od wprowadzenia go na rynek — pisze „Trybuna Ludu” z 22 bm. — zdążyła już wytworzyć się legenda. Zarzuca się proszkowi enzymatycznemu, że działa szkodliwie na organizm, że powoduje podrażnienia błon śluzowych i skóry, kaszel, ogólnie osłabienie. Nic też dziwnego, że wiele kobiet trzyma się dala od tego nowego środka pralniczego, a wiele innych zrezygnowało z jego stosowania.

Czy słusznie?

Enzymy pralnicze uzyskuje się z bakterii (*Bacillus subtilis*) na skalę przemysłową i następnie do daje się w minimalnej ilości do proszku pralniczego (np. Ixi). Działają przede wszystkim na białko rozkładając je chemicznie, wszędzie tam, gdzie plamy pochodzenia białkowego opierają się działaniu zwykłego mydła czy detergentu, spełniają swoje zadanie szybko i radykalnie. Pod tym względem nie ma do nich zastrzeżeń, toteż zrobiły niemal błyskawicę karierę na całym świecie, a ich produkcja sięga tysięcy ton rocznie.

Cała sprawa „szkodliwości” enzymatycznego proszku” nabrała szczególnego rozgłosu w Stanach Zjednoczonych, gdzie stosowanie go jest najbardziej rozpowszechnione. Pod wpływem tego rozgłosu amerykański Urząd Kontroli Żywności i Leków (FDA) powołał komisję złożoną z 7 wybitnych specjalistów — medyków i badaczy i zlecił jej zbadanie sprawy.

Po rocznej pracy i zebraniu obfitego materiału dowodowego komisja ogłosiła ostatnio swój raport podając, iż „proszek pralniczy zawierający małą ilość enzymów proteolitycznych (tzn. rozpuszczających białko) nie powoduje w normalnym użyciu więcej podrażnień skóry niż proszek bez ich dodatku”. Oświadczenie to stanowi więc swego rodzaju przywrócenie proszku enzymatycznego do łask i oczyszcza go z wielu zarzutów.

Jeżeli chodzi o Polskę, krajową produkcję proszku „E” opiera się na enzymach holenderskich o naz-

czają plany murowanej chlewni. Sam Jaśniak mówi, że gdyby nie oni, pewnie byłoby mu dużo trudniej. Teraz już dobrze stoi na nogach; już dałby radę sam, ale jeszcze niedawno...

W roku 1966 w wyniku wymiany gruntów, związanej z rozwojem pobliskiego PGR, Jaśniak musiał zamienić dziewięć hektarów swojej poojowskiej ziemi za tyle samo i ja kościowo takiej samej, ale w innym miejscu. Była to jednak ziemia dzierżawiona dotąd przez różnych rolników. Dlatego była zaniedbana, nie taka jak stara — ojcowska. Wymagała kilku lat pielęgnacji. Więc się po chłopku uparł. Kilka lat nic w tej ziemi nie robił, aż na swoim postawił. Podatki umorzono, zastosowano ulgi i od dwóch lat znów gospodarzy na 14 hektarach. Dzisiaj rozumie, że do czego przez swój upór stracił.

Chłopski upór — kosztowny, ale słuszny — mówi. Dzisiaj takie coś nie byłoby możliwe; dzisiaj inaczej chłopca się traktuje.

Jaśniak lubi sobie też pona rzekać. A najbardziej na dojazd do swojego gruntu. Dołożył i pieniędzy i roboty, byleby jakoś wspólnie ten dojazd naprawić. Wspólnie z sąsiadami, ale i z pegeerem, który najwięcej z tej drogi korzysta. Ale jak dotychczas, dogadać się z nim nie można, a to pień na drodze niesamowity.

Narzeka też na zbyt jeszcze dużo formalności przy załatwianiu czegośkolwiek w mieście. Tu kolejka po pieczątkę, tam po podpis. W innym miejscu trzeba stać po kwit, w innym po pieniądze. A czas jest bardzo drogi, szczególnie latem.

Piątką dzieci Jaśniaka uczy się w szkołach i uczy się pracować. Najstarsza córka w technikum ceramicznym w Krotoszynie, druga w liceum, dwie dalsze też w szkołach. Następca „tronu” dopiero w trzeciej klasie szkoły podstawowej.

Ale ziemia obca im nie jest. Przyjdzie, że w żniwa wszystkie dziesięć młodych rąk musi przyłożyć się do pracy.

Jaśniak z dzieci jest dumny. Wyjdą na ludzi — porządnych, uczciwych. A najmłodszy, jedyny chłopak, poprowadzi ojca dzieło — oby tak jak on. Zwyczajnie, dostatnio i po gospodarstwu...

JAN KORZENIEWSKI

Czy enzymy pralnicze są szkodliwe?

wie „maksataza” sprowadzanych z firmy Gist-Brocades w Delft. Fabryka ta, mająca największe doświadczenie w produkcji tych enzymów na świecie, wprowadziła ostatnio nową metodę granulowa-

Po nad rok oczekiwała na proces za murami kalifornijskiego więzienia. Oskarżona o niepopelnioną zbrodnię, sama jest oskarżycielem stosunków w USA. Jej tragiczne losy poruszyły sumienia milionów ludzi na całym świecie. Urzekająca postać urodziwej, młodej Murzynki stała się już symbolem walki z dyskryminacją rasową, ze społecznym wstecznictwem w Stanach Zjednoczonych.

Proces Angeli Davis rozpoczyna się 31 stycznia w miejscowości San Jose, jednym z ośrodków amerykańskiego rasizmu. obrońcy Angeli na próżno domagali się przeniesienia jej rozprawy do San Francisco. Atmosfera w miejscu procesu, specjalnie spreparowana przez rasistów, nie może bowiem sprzyjać obiektywności werdyktu. Nie jest wykluczone, iż wywrze ona wrażenie na sędziach i ławie przysięgłych. Wyrok może brzmieć wówczas: kara śmierci.

Zdjęcia prasowe pokazują Angelę Davis w jej „afrykańskiej fryzurze”. Długie sztywne włosy, sterzące ku górze, powiększają prawie dwukrotnie sylwetkę jej głowy. Spód chmury czarnych włosów okalających czoło widać twarz, skupioną i myślącą. Nie wszystko jednak można z niej wyczytać. Nie widać, iż wskutek długotrwałego przebywania w mrocznej celi Angela traci wzrok, że całkowita izolacja, brak powietrza i ruchu przyprawia ją o choroby układu krążenia, że stan jej płuc, wskutek stałego przebywania w zawiłym pomieszczeniu, nawet według oficjalnego komunikatu lekarza wiezionego przedstawia się niezadowalająco.

Angela należy do nielicznej grupy intelektualistów murzyńskich w Ameryce. Studia na uniwersytetach Brandeis i Sorbonie, rozprawa doktorska we Frankfurcie nad Menem — dały jej głęboką znajomość filozofii. Błyskotliwa kariera naukowa, umożliwiła jej objęcie wykładow na Uniwersytecie Kalifornijskim. Wówczas też dokonała wyboru swej drogi politycznej, wstępując w szeregi partii komunistycznej.

Wkrótce po powrocie do kraju w jej rodzinnym Birmingham doszło do rozruchów na tle rasowym. Biali rzucili

nia samego proszku enzymatycznego. Tak więc obecnie zlikwidowana już jest groźba przedostania się pyłu do dróg oddechowych, gdyż granulki wielkości ziarenek maku są zbyt ciężkie, aby wznieść się w powietrze.

Ale ostrożność w obchodzeniu się z enzymami obowiązuje. Jak wykazuje praktyka, u osób nadwrażliwych mogą wystąpić objawy uczulenia nawet przy słabym kontakcie z proszkiem enzymatycznym, w tych więc przypadkach zaleca się przejście na proszek Ixi zwykły, bezenzymowy.

J. SIEMIONOW
17 *mgnień wiosny*

— A Scholtz pobiegł zameldować Himmlerowi, że zniknął nie wiadomo gdzie, na ponad trzy godziny? W związku z czym był ten telefon. Nie mówił mi pan o tym, że on miał dzwonić...

— Słyszal pan — prosił, żeby szybko przyjechać...
— Zaraz po rozmowie z nim, do mnie. Będę nocował u siebie w gabinecie.

— Sądzi pan, że Scholtz pracuje przeciwko panu?
— Obawiam się, że zaczął. Jest głupi, zawsze trzymałem obowiązkowych i głupich sekretarzy. Ale okazuje się, że są oni dobrzy w dniach zwycięstwa, a tuż przed krachem zaczynają się młotać chcąc siebie ocalić. Głuptas myśli, że ja chcę zginąć jak bohater... A reichsfuehrer jest też dobry: tak konspirował swoje pokojowe manipulacje, że nawet mój Scholtz mógł o tym się dowiedzieć. Scholtza nie będzie: dyżurny jakiś fanatyczny chłopiec — w dodatku pisze wiersze.

Po pół godzinie Stirlitz wsadził Kaet do samochodu. Potem przez pół godziny jeździł po mieście obserwując czy nikt go nie śledzi i szukał Kaet, która płacząc opowiadała mu o ostatnich przeżyciach. Stuchając jej starał się odgadnąć czy jej uwolnienie było częścią w diabelskiej grze Muellera czy zdarzył się ten właśnie przypadek, który jest znany każdemu wiadomcy i który zdarza się tylko raz w życiu. Jeździł po mieście, później wyjechał na szosę okalającą Berlin, w samochodzie było ciepło. Kaet siedziała obok i dzieci spały u niej na kolanach. Stirlitz myślał: „Jeżeli wpadnę teraz, Mueller otrzyma mimo wszystko informację, że rozmawiałem z kobietą, a nie z Bormannem — zawale sprawę. Nie będę miał możliwości udaremnienia gry Himmlera w Berlinie”.

Stirlitz przyhamował obok znaku drogowego; do Ruppli-

Czy zostanie skazana?

Gehenna Angeli Davis



znalby tego rodzaju dowody winy za nieprzekonywujące. Niemniej okazały się one wystarczające dla amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości, aby Angelę Davis umieścić na liście „groźnych zbrodniarzy”.

Wokół strzelaniny na sali sądu w San Rafael narosło wiele niejasności. Nie wiadomo np. dotychczas od czyjej kuli zginął sędzia. Nie jest wcale pewne, że zastrzelił go Jonathan Jackson. Obaj koronni świadkowie oskarżenia w procesie Angeli Davis, właściciele sklepu z bronią i stacji benzynowej — nie mogli rozpoznać swojej klientki. W tej sytuacji obrońcy zażądali przeprowadzenia dodatkowego śledztwa, jednak wniosek ich odrzucono.

Sprawa Angeli Davis wywołała fale protestów na całym świecie. Powstały setki komitetów solidarności domagających się jej uwolnienia. Powstająca sympatia dla bojowniczk i o sprawiedliwość i prawa obywatelskie dla Murzynów wyrażona została przez społeczeństwo państw socjalistycznych. Tysiące Szwedów, Niemców i Duńczyków, złożyło swe podpisy pod petycjami żądającymi wycofania fałszywych oskarżeń wobec Angeli Davis i wypuszczenia na wolność tej murzyńskiej działaczki.

Antymurzyńska i antykomunistyczna paranoja konserwatywnych kręgów społeczeństwa amerykańskiego może doprowadzić do skazania Angeli Davis. — Wszyscy z nas — stwierdził w rozmowie ze mną latem ubiegłego roku jeden z przywódców murzyńskich w Ameryce — są uważani jako potencjalne zagrożenie dla „amerykańskiego sposobu życia”. Federalne Biuro Śledcze (FBI), Biuro Prokuratora Generalnego i Departament Sprawiedliwości zastawiają wymyślną sieć infiltracji niemal w każdej komórce czarnego społeczeństwa. Wyroki skazujące działaczy ruchu murzyńskiego, na podstawie fałszywych oskarżeń nie są w USA czymś wyjątkowym.

Nie wiadomo czy uda się wybronić Angelę Davis. Istnieją uzasadnione powody do obaw o jej życie. Skazanie tej murzyńskiej intelektualistki przy jednoczesnym rozgrzeszeniu morderców wietnamskich kobiet i dzieci, byłoby kolejną hańbą obciążającą sumienia Ameryki.

JERZY WALASEK

nerkanal było trzy kilometry. Można było stąd dojechać do Babelsbergu przez Poczdam.

„Nie — zdecydował się Stirlitz. — Sądząc po tym, że filiżanki w kuchni stały na innym miejscu, siedzieli u mnie w dzień ludzie Muellera. Kto wie, być może dla mojego „bezpieczeństwa” powrócą tam oni na polecenie Muellera, szczególnie po tym telefonie”.

— Dziewczyno — powiedział, zatrzymując gwałtownie samochód — przejdź na tyne siedzenie.

— A co się stało?

— Nic się nie stało. Wszystko w porządku małeńka. Teraz wszystko w absolutnym porządku. Teraz my jesteśmy zwycięzcami. Zastój okna firankami i śpij. Piecyka nie będę wyłączał. Zamknę cię, w moim samochodzie nikt cię nie ruszy.

— Dokąd my jedziemy?

— Niedaleko — odpowiedział Stirlitz. — Niedaleko. Śpij spokojnie. Musisz się wypaść, jutro będzie bardzo dużo kłopotów i wzruszeń.

— Jakich wzruszeń — zapytała Kaet sadowiąc się wygodnie na tylnym siedzeniu.

— Przyjemnych — odpowiedział Stirlitz i pomyślał: „Z nią będzie bardzo trudno. Ona jest w stanie szoku i nie odpowiada za to”.

Zatrzymał samochód o trzy domy przed willą Walthera Schellenberga.

„Żeby tylko był w domu — powtarzał jak zaklęcie Stirlitz, żeby tylko nie pojechał do Himmlera do Nauen albo Gebharda. Żeby tylko był w domu”.

Schellenberg był w domu.

Brigadenfuehrerze — powiedział Stirlitz nie rozbierając się, Usiadł na skraju krzesła naprzeciw Schellenberga ubranego w ciepły szlafrok mającego papcie na bosych stopach. (Stirlitz odnotował zupełnie mimo woli, że ma on delikatną matową skórę na kostkach). — Mueller czegoś się dowiedział o misji Wolfa w Szwajcarii.

— Zwirował pan — powiedział Schellenberg. — To niemożliwe...

— To fakt i Mueller zaproponował mi, żebym pracował dla niego.

WIELKOPOLSKA GOSPODARNA

Pół miliona koni z „Wiefamelu“

Cena koni jest bardzo różna i waha się od kilkuset złotych do kilkuset tysięcy. Najdroższe są te z rodowodem anglo — arabskich dziadków, najtańsze — mechaniczne. Wielkopolskie stadniny sprzedają swoich wychowanków po 200 — 300 tys. zł za sztukę, a jeden koń w silniku elektrycznym kosztuje około 900 zł. Jeśli wszędzie moglibyśmy obejść się bez stadnin, to już trudno sobie wyobrazić cywilizowane życie bez wszelkiego rodzaju silników i silniczków, które za przekreśleniem kontaktu wyręcają nas w setkach uciążliwych czynności i prac.

Oddając zatem co należyne hodowcom wspaniałych, rasowych czworonogów, poświęćmy nieco uwagi jednej ze „stadnin“ koni mechanicznych. Jej nazwa — „Wiefamel“ — Wielkopolska Fabryka Maszyn Elektrycznych, która zgłosiła swój udział w konkursie „Wielkopolska gospodarna“.

MIERZ SIŁY NA POTRZEBY

140 tys. silników różnej mocy nie licząc części zamiennych i innych urządzeń) wyprodukują w tym roku ta polska fabryka z ulicy Kościelnej 37. Większość, bo aż 127 tysięcy, stanowią silniki jednofazowe, stosowane w urządzeniach domowych i w rolnictwie. „Wiefamel“ będzie też dostawcą silników (57 tys.) do pralko-wirówek wytwarzanych w Myszkowie na licencji jugosłowiańskiej.

Kilka dni temu Konferencja Samorządu Robotniczego zatwierdziła roczny plan fabryki, wyższy od ubiegłorocznego o około 16 procent, przewidując przy tym wysoką rentowność produkcji. Było przy tym sporo dyskusji, bowiem niektórzy członkowie samorządu uważali, że są to zadania bardzo trudne w stosunku do warunków technicznych i przede wszystkim — lokalowych.

Tak istotnie jest. Wprawdzie fabryka będzie wkrótce obchodzić swoje 50-lecie, ale większych inwestycji się nie doczekała. Zadania tymczasem urosły do wartości 215 mln zł rocznie. Dopiero pod

koniec obecnej 5-latkii ma stanąć obiekt, w pełni odpowiadający potrzebom nowoczesnego przemysłu.

Na pewno nie będzie łatwo — argumentowano z trybuny KSR, ale przemysł dóbr konsumpcyjnych oraz społeczeństwo czekają na nasze silniki. Nie stawiamy zatem kwestii — czy zadania te wykonamy, ale zastanówmy się nad tym, co zrobić, aby je w pełni zrealizować.

NAJSŁABsze OGNIWA

Tych, którzy w „Wiefamelu“ myślą ofensywnie, wspiera Zjednoczenie Przemysłu Maszyn i Aparatów Elektrycznych, gdzie mówią: powiedzcie, co wam trzeba, załatwimy. Ale to jest tylko jedna strona medalu; sporo, o ile nie najwięcej, jest do zrobienia w fabryce przez samą administrację i nadzór techniczny.

Niezbędne jest więc dokupienie paru maszyn, ale też niektóre z istniejących już urządzeń można lepiej wykorzystać. Są bardzo trudne warunki lokalowe, ale wiadomo też, że z zabezpieczeniem ludzi przed zimmem bywa to często niedostateczne. W tym przypadku zresztą, część winy ponosi sama załoga; jesienią wprawiono ponad 200 szyb i dzisiaj znowu są dziury w oknach. Jak to się dzieje?

Załoga rozdzieliła mówi, że ich pracę utrudnia m. in. częste puszczenie wózków elektrycznych. Ci od głównego mechanika argumentują, że nie mogą nastąpić z remontem tego sprzętu, bo ludzie z rozdzielnicy jeżdżą nieuwadnie i powodują zbyt częste awarie.

Najlepsze jednak ogniwa zdaje się stanowić organizacja pracy. Na ten temat uwag jest sporo. Powiadają na przykład, że zbyt częste dokonuje się tu zmiany na stanowiskach kierowniczych, że brak na czas dokumentacji warsztatowej, że trzeba zreorganizować powiązania kooperacyjne, nadmiernie rozbudowane i rozproszone po kraju.

PROGRAM NA DZIŚ I JUTRO

Zdają sobie sprawę w „Wiefamelu“ ze słabości, to też ambitnym planem produkcyjnym

towarzyszą liczne zamierzenia w dziedzinie postępu technicznego, organizacji pracy i zarządzania oraz poprawy warunków socjalnych i warunków pracy. Powstał też specjalny program przedsięwzięć mających zapewnić wykonanie zadań produkcyjnych 1972 roku.

A więc wprowadzi się nową technologię odlewania nie których detali silników (odlewanie ciśnieniowe), inną też metodą będzie się wykrawać z blachy prądnicowej elementy stojana i wirnika, wprowadzi się prasę automatyczną czy wreszcie zastosuje tworzywa termoplastyczne do wytwarzania uchwytych zawieszania silnika BEHOa.

Przewidziano też wprowadzenie do produkcji kilku nowych typów silników o zupełnie innej konstrukcji; będą to tzw. silniki indukcyjne 1-fazowe z fazą rozruchową kondensatorową.

Jednocześnie planuje się usprawnienia organizacyjne, jak np. szersze stosowanie pojemników w transporcie wewnętrznym, wdrażanie zasad samokontroli, komasowanie produkcji poszczególnych podzespołów celem wydłużenia serii wytwarzania itp.

30 pozycji zawiera plan poprawy warunków socjalnych i warunków pracy. Zawiera on — z grubsza biorąc — wszystkie najważniejsze kwestie do załatwienia. Jest teraz rzeczą najważniejszą, by zadania te zostały wykonane, co w znacznej mierze zależy od samorządu robotniczego, rady zakładowej, na których spoczywa obowiązek egzekwowania zobowiązań wobec załogi.



Wielkopolska Fabryka Maszyn Elektrycznych „Wiefamel“ w Poznaniu przystąpiła do konkursu „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA“ zorganizowanego przez „Głos Wielkopolski“, poznańską Rozgłośnię Polskiego Radia, WKZZ i NOT. Konkurs ten wychodzi naprzeciw zadaniom stawianym przez VI Zjazd PZPR, zachęcając do systematycznego polepszania gospodarności wielkopolskich przedsiębiorstw. Stawia on szereg warunków, ale też daje pole do popisu całej załodze, a zwłaszcza administracji, radzie zakładowej i kołom NOT.

Jesteśmy przekonani, że tutaj jaki stwarza udział w konkursie będzie jednym z czynników, który ułatwi załodze „Wiefamelu“ wykonanie jej rocznych zadań z nadwyżką. Jej wyroby mają przecież ułatwić życie ludziom — w domu i w pracy.

ZBIGNIEW MIKA

Człowiek współczesny

W toczących się — ad hoc, czy też organizowanych dyskusjach na temat modelu Polaka naszej doby i tego, co nazywamy twórczą postawą, na ogół poglądy oscylują wokół pewnych utartych, przeciętnych norm, zwyczajowo akceptowanych jako dodatnie.

Ale im głębiej w las, tym poglądy na — darujcie sloganowy zwrot — model Polaka współczesnego różnicują się, a cechy wysuwane na plan pierwszy, miewają różną wagę.

Jacek Maziarski na łamach tygodnika „Panorama“, przeciwstawiając stereotypowi obywatela pocziwego wzorcowo aktywnego, uważa za jego najistotniejsze przymioty: samodzielność, świadome zdyscyplinowanie, krytycyzm, odwagę cywilną ożywioną działalnością, zawodową i społeczną, gotowość do przełamywania wygodnych przyzwyczajeń i skamieniałych schematów.

Zbigniew Sufin w „Trybunie Ludu“ (8 bm.), pisząc o socjalistycznym stylu życia za szczególnie pożądane cechy osobowości człowieka czasu socjalizmu uznaje aktywność zawodową, intelektualną, kulturalną i społeczną.

Od tego syntetycznego ujęcia kwestii odbiegają sugestie, wyrażone przez Jacka Kurczewskiego i Jerzego Kwaśniewskiego na szpaltach „Życia Warszawy“ (23 ubm.). Poszukując elementów składowych postawy twórczej, autorzy ci są zdania, iż dostrzec je można w działaniu nowatorów z zakresu technologii bądź kultury, spośród przodków pracy, podejmujących spontanicznie zobowiązania społeczne, spośród ludzi, których cechuje altruizm i tych, którym bliższy jest interes ogółu, w imię czego podejmują interwencje w instytucjach, w prasie lub radio.

Kurczewski i Kwaśniewski są nadto zdania, iż pełnowartościowym członkiem społeczeństwa socjalistycznego są jednostki o twórczo-reformatorskim stosunku do rzeczywistości. W nawiązaniu do tego twierdzenia, autorzy prezentują definicję społeczeństwa, który nie tyle postępuje zgodnie z zaopiniowanymi społecznymi zasadami i normami postępowania, ale przede wszystkim realizuje i w pełni akceptuje wartości, które te normy mają za zadanie ochraniać, a także działa na rzecz wzbogacenia i obrony tych wartości.

Jakkolwiek by nie ujmować sprawy, pewne pozostaje, iż fak-

tycznie, a nie deklaratywnie, aktywna postawa każdego wobec życia, ma decydujący wpływ na stałą poprawę warunków naszego bytowania. Z drugiej strony przypomnieć należy, że właśnie demokracja socjalistycznej stwarza dogodnie możliwości rozwoju ludzkiej osobowości.

Nie pretendując do spreparowania wyczerpującego zestawu dodatknych cech Polaka współczesnego, popróbujmy zgrupować pewne pojęcia, kojarzące się z nowoczesnie pojmowaną postawą obywatelską. Otóż obok walorów eksponowanych przez autorów cytowanych wyżej, godzi się przypomnieć szeregu innych walorów, czy to za-

o przyjemność i satysfakcję z pracy, podczas gdy pozostałe skłonniejsze są do traktowania pracy tylko jako obowiązku.

Człowiek współczesny powinien posiadać zdolność czerpania satysfakcji nie tylko z sukcesów (czy zjawisk) materialnych. Niejednokrotnie też wypada pokonywać własne słabości, okazywać gotowość przekładania interesu społecznego ponad własny, co potocznie zwykliśmy nazywać ofiarnością. Nie można też chyba pominąć takich przymiotów, jak kwestia wrażliwości na ludzkie dole i niedole, na odpowiedzialność: w robocie, w środowisku, w gronie rodzinnym.

Wyliczając pozytywne obywatelskie ideały nie może pominąć takich kwestii, jak inicjatywa, chęć działania, umiejętność sprawnego organizowania sobie pracy, a także sprawnego gospodarowania swoim i cudzym czasem.

Spory wypadek ów rejestr cech modelu Polaka współczesnego. A rejestr ten z pewnością nie jest pełny. Nie w tym jednak sedno sprawy, ani w tym, by każdy z nas, od Odry po Bug, uosabiał wszystkie obywatelskie walory. Każdemu natomiast — na pewno! — stać na to, by niektóre choćby z przypomnianych tutaj przymiotów „włączyć do repertuaru“ swojej osobowości.

wartych w omawianych formu-
łach ogólnych, lub też z nich
wypływających.

A więc horyzonty polityczne; trudno wyobrazić sobie wzorcowego współczesnego Polaka, nie sięgającego wzrokiem poza koniec nosa nie łączącego głębokiego patriotyzmu z internacjonalizmem, nie dbającego o dobre imię socjalistycznej ojczyzny. Obywatel PRL lat siedemdziesiątych powinien być także człowiekiem rozumiejącym nierozłączność praw i obowiązków, gotów do przełamania trudności, nie godzący się z przejawami zła, poszukujący sposobów przeciwdziałania się mu, bądź zapobiegania.

Nie wolno pozostawać bezkrytycznym wobec przejawów życia, potrzebny jest umiarkowany optymizm — czasami może z dozą sceptycyzmu. Istotną cechą Polaka współczesnego powinna być dążność do doskonalenia kwalifikacji, do poszerzania zakresu wiedzy. Bezpośredni związek pomiędzy jej zasobem a stosunkiem do wypełnianych zajęć — został dawno dostrzeżony: mianowicie jednostkom o rozległej szej wiedzy zazwyczaj łatwiej

Nie jest też źle „przymierzyć się“ (oby nie bezkrytycznie!) do pewnych wzorców. Łatwiej wtedy o zdanie sobie sprawy z tego, co w nas szwankuje, czego nam niedostaje. Niechybnie bowiem to i owo można — i trzeba — w nas samych doskonalić. Gdy się słyszy, albo czyta, zawołania, dotyczące konieczności wykorzystania rezerw w fabrykach, przedsiębiorstwach, instytucjach — to są to na pewno apele słuszne. Ale kogo one dotyczą? Maszyn? Martwych? Przed wszystkim nas, ludzi, obywateli naszego kraju.

Bo niezmierzone możliwości usprawniania życia, polepszania bytu, możliwości nadal nie są w pełni wyzwołone — nosimy w sobie. I chodzi o to, by tę żelaną współzależność dostrzeżać.

WIEŚLAW PORZYCKI

Kupon plebiscytu na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1971“

Imię i nazwisko osoby wypełniającej

Adres

Zawód

wiek (ile lat)

1. Helena Helakowa, działacz społeczny i wychowawca, prowadzi rodzinny dom dziecka w Trzciance.

2. Alfons Klafkowski, profesor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza specjalista z dziedziny prawa międzynarodowego.

3. Jerzy Kurczewski, dyrygent, kompozytor, pedagog, dyrektor artystyczny Poznańskiego Chóru Chłopięcgo.

4. Zofia Miazga, działaczka ZMW, radna, uratowała 5 tonących osób na Jeziorze Dymaczewskim.

5. Eugeniusz Pauksza, pisarz i publicysta.

6. Michał Płóciennik, robotnik — mistrz w HCP i działacz ZMS.

7. Tadeusz Rut, naukowiec i wynalazca metody kucia wałów korbowych, pracownik naukowy Instytutu Obróbki Plastycznej.

8. Zdzisława Sośnicka, laureatka festiwalu w Opolu i Sopocie.

9. Marcell Tritt, brygadista ZNTK w Poznaniu, racjonalizator, działacz społeczny, Budowniczy Polski Ludowej.

10. Józef Wojciak, rolnik z Bruszczewa pow. Kościan, rekordzista w hodowli trzody.

Proszę podkreślić nazwisko (spośród wyżej wymienionych) jednej osoby, która zdaniem głosującego powinna uzyskać tytuł „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1971“.

Kupon należy wyciąć i w kopercie przesłać pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego“, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19. Na kopercie dopisać: „Wielkopolanin 1971“.

WIELKOPOLANINA ROKU 1971

madzką, członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej i działaczką Koła Gospodyń Wiejskich. Ma zaledwie 21 lat i pięć uratowanych istnień ludzkich. W ubiegłym roku 14 lutego z narażeniem własnego życia uratowała 4 osoby, pod którymi zarwał się lód na Jeziorze Dymaczewskim. Nie było to sprawą łatwą — kruchy lód pękał co chwilę i z największym trudem udało się Zofii przy pomocy drabiny, którą przytomnie zabrała z gospodarstwa, dotrzeć do tonących ludzi.

Była to reszta w jej życiu drugą już taką ratowniczą akcją — poprzednio udało się jej uratować dziecko.

„Za bohaterstwo czyn otrzymała „Złotą Honorową Odznakę ZMW“ oraz medal za „Bohaterstwo i Od wagę“.

Eugeniusz Pauksza

Nazwisko doskonale znane każdemu, kto choć trochę interesuje się współczesną literaturą. Pisarz od zakończenia wojny związany z Poznaniem, Urodził się w Wilnie i na Wielkopolanie walczył w szeregach AK przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

Dorobek pisarski Eugeniusza Paukszy jest imponujący — 31 książek w ponad 70 wydaniach o łącznym nakładzie przekraczającym milion egzemplarzy. Przypomnijmy kilka najbardziej popularnych tytułów: „Straceńcy i buntownicy“, „Spowiedź Lucjana Skobieli“, „Przejaśnia się niebo“, „Wszystkie barwy codzienności“. Zasłużony pisarz jest laureatem 7 nagród literackich, m. in. nagrody państwowej w dziedzinie literatury, nagrody literackiej Poznania, województwa poznańskiego, nagrody Ministerstwa Obrony Narodowej.

Michał Płóciennik

25-letni mistrz Wydziału Obróbki Mechanicznej Fabryki Silników Agregatowych i Trakcyjnych Zakładów H. Cegielski.

Należy do tych obywateli naszego kraju, do których w 1971 roku, i sekretarz KC PZPR Edward Gierk zwrócił się z osobistym listem, prosząc o uwagi i wnioski na temat „Wytęczenia dalszego socjalistycznego rozwoju Polski“. Tym samym Michał Płóciennik znalazł się w gronie ludzi cenionych, z których opinią uważa za konieczne zapoznać się i sekretarz KC.

Czemu młody mistrz zawdzięcza tak zaszczytne wyróżnienie? Odpowiedź da się streścić w paru słowach: solidnej pracy, pełnej inicjatywy i zaangażowania. W 1966 roku ukończył Technikum Mechaniczne i rozpoczął jako pracownik fizyczny pracę w HCP. Jest wiceprzewodniczącym Zarządu Fabrycznego ZMS. W 1971 roku zdobył tytuł „Przodownika Pracy Socjalistycznej“ i otrzymał awans na stanowisko mistrza.

Tadeusz Rut

Rozsławił polską myśl techniczną szeroko w świecie: W. Brytania, NRF, Czechosłowacja, Jugosławia, Szwajcaria, Włochy, Hiszpania — zakupiły już licencje. Trwają dalsze pertraktacje. Można więc mówić o światowej karierze metody kucia wałów korbowych, którą opracował wraz z gromem współpracowników dr inż. Tadeusz Rut.

Pracując nadal nad udoskonaleniem tej metody, nad zastosowaniem najciekawszych pras, jakich aktualnie używa się na świecie — do 10 tysięcy ton.

Ma na swym koncie 8 wynalazków, przynoszących ogromne korzyści gospodarce.

Z Poznaniem nierozłącznie związana naukową karierą. Tu skończył w 1950 roku Politechnikę i rozpoczął pracę. Pracując od początku w jednej instytucji, w Instytucie Obróbki Plastycznej. Jest laureatem nagrody państwowej I stopnia.

Zdzisława Sośnicka

Znają ją dosłownie wszyscy — najpopularniejsza aktualnie polska piosenkarka. Rok 1971 był dla niej rokiem przełomowym, przyniósł sukcesy, na które od kilku lat z pasją pracowała nieustannie doskonaląc swój głos, sposób i styl śpiewania.

A więc sukces piosenki: „Dom, który mam“ w Opolu, Sopot, „Złoty Pierścień“ na Festiwalu Piosenki i Żołnierskiej w Kolobrzegu, II nagrodę w Rostocku.

W Kaliszu, swym rodzinnym mieście, ukończyła średnią szkołę muzyczną. Potem była Wyższą Szkołą Muzyczną w Poznaniu, latami ciężkiej pracy, bo już występy, a jednocześnie bardzo obowiązkowo i solidnie traktowane studia.

Występowała za granicą w Związku Radzieckim, NRF, NRD, Czechosłowacji i Francji.

Stale współpracowała z radiem i telewizją, nagrała pierwsze płyty.

Marcell Tritt

W ubiegłym roku otrzymał za swą pracę najwyższe odznaczenie. Order Budowniczy Polski Ludowej. Spotkał go również zaszczyt reprezentowania załogi Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowe-

go w Poznaniu na VI Zjeździe partii.

Marcell Tritt ma 57 lat, kontynuuje robotnicze tradycje rodzinne. Pochodzi bowiem z robotniczej rodziny i sam jest robotnikiem. Obecnie — brygadystą w chromoniklowni w ZNTK.

Do pracy zawodowej i społecznej — politycznej włączył się natychmiast po wyzwoleniu w 1945 roku. Jego ogromne doświadczenie fachowe, wysokie kwalifikacje, poczucie obowiązku, koleżeńskość, pomoc okazywana szczególnie młodym pracownikom, równość i umiarkowanie skromność, jednają mu ogólny szacunek. Należy do najbardziej cenionych racjonalizatorów. Spośród 27 projektów racjonalizatorskich, 20 znalazło już zastosowanie w produkcji.

Józef Wojciak

Gdyby wszyscy nasi rolnicy potrafili tak dobrze i mądrze gospodarować, nie mielibyśmy żadnych kłopotów z zaopatrzeniem rynku w mięso czy zboże.

Józef Wojciak postawił na hodowlę. Jego 14-hektarowe gospodarstwo w Bruszczewie w powiecie kościańskim, o glebach IV, V i VI klasy, mogło dać dobre rezultaty tylko przy specjalizacji hodowlanej i oparciu gospodarki na najnowocześniejszych metodach agrowo i zootechnicznych.

W ubiegłym roku wyhodował aż 140 świń, sprzedając państwu 11 200 kg żywcia. Jest to prawie trzykrotny wzrost w porównaniu z rokiem 1968.

Wzorowe gospodarstwo odwiedzały hodowcy z całego kraju. W 1971 przewinęło się przez nie aż 180 specjalistycznych wycieczek, a więc w sumie kilka tysięcy fachowców.

Skrócenie okresu dyskwalifikacji

Dokończenie ze str. 1

ku Piłki Nożnej podjęła decyzję o skróceniu czasu dyskwalifikacji obu piłkarzom do 6 miesięcy.

Obaj piłkarze, którzy swoje umiejętności sportowe, zdobywali w klubach naszego województwa, grali ostatnio w I-ligowym zespole Pogoni Szczecin. Po zakończeniu rozgrywek mistrzowskich sezonu 1970/71, 17 i 18 lipca 1971 roku Jakóbczak i Wojciechowski zwrócili się do zarządu Pogoni Szczecin z prośbą o zwolnienie, wyrażając jednocześnie chęć powrotu do Poznania i gry w Lechu. 19 lipca zostali przez Pogoń zdyskwalifikowani: Roman Jakóbczak na 1 rok i Włodzimierz Wojciechowski na 2 lata. Kiedy Jakóbczak i Wojciechowski, jako pracownicy DOKC Poznań wystąpili w reprezentacji piłkarskiej kolejarzy naszego kraju, Pogoń zwiększyła dyskwalifikację do 2 lat — Jakóbczak i 3 lata — Wojciechowski.

Polski Związek Piłki Nożnej nie zajmował dość długo stanowiska w tej sprawie, starając się doprowadzić do polubownego załatwienia konfliktu. Ponieważ zainteresowani nie mogli dojść do porozumienia, wczoraj Sekcja Dyscypliny PZPN ustosunkowała się do sprawy nałożonej na obu piłkarzy. Po-

Avery Brundage działa

Japoński dziennik „Sankel Shim-bun” przyniósł sensacyjną wiadomość na temat listu, skierowanego przez A. Brundage do japońskiego komitetu olimpijskiego.

Jak pisał dziennik, przewodniczący MKOL A. Brundage, podał nazwiska 5-ciu znanych narciarzy skandynawskich, którzy nie powinni być dopuszczeni do startu w Igrzyskach w Sapporo, za przekroczenie przepisów o amatorstwie. Na liście tej znaleźli się: Maentyranta (Finlandia), Roenlund (Szwecja), Gronning Martinson i Y. Eggen (Norwegia).

Ponadto przewodniczący MKOL Avery Brundage spotkał się w Tokio z politykiem japońskim H. Kawasaki, by omówić warunki ewentualnego przyjęcia Chińskiej Republiki Ludowej do MKOL. A. Brundage stwierdził, że dopóki Chiny Ludowe będą wysuwały żądanie skreślenia z listy członków MKOL Tajwanu, sprawa ta nie będzie rozpatrywana na forum Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

W Tokio nadal obraduje komisja MKOL do spraw amatorstwa. Komisja zapoznana się z listą zgłoszeń. Sprawdzano, czy wśród ponad 1200 uczestników z Międz. Olimpiady nie ma takich, którzy naruszili paragraf 26 przepisów o amatorstwie. Obrady zakończyły się przy drzwiach zamkniętych. (o-za)

O wejście do II ligi

Na lodowisku we Wrześni odbyły się dwa ciekawe mecze pomiędzy Zjednoczonymi a poznańską Cybiną. Oba spotkania zakończyły się wysokimi zwycięstwami gospodarzy. Pierwsze w stosunku 22:1, a rewanż 14:8.

Tym samym Zjednoczeni zdobyli II tytuł mistrza ligi międzywojewódzkiej i walczyć będą o awans do II ligi. (za)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 stycznia 1972 r. odeszła od nas na zawsze moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, córka, teściowa, babcia, siostra, ciocia, bratowa i szwagierka przeżywszy lat 51

JADWIGA NOWAK
z domu BAŁONIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

mąż z rodziną

Poznań, Słaska 13. 4520g

† Dnia 25 stycznia 1972 r. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec i dziadek, przeżywszy 80 lat, sp.

WALENTY PSZCZOŁA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 14, na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, syn z żoną, córki z mężami i wnuki

Poznań, ul. Knapowskiego 10. 4670g

† Dnia 26 stycznia 1972 r. zakończył swój pracowity żywot opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 89 lat, sp.

BOLESŁAW BOGACKI

emer. nauczyciel Seminarium Nauczycielskiego w Puszczynie.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 15, z kaplicy cmentarnej w Puszczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, synowie, synowie, wnuki i prawnuczka Puszczynowo, Cienista 7. 4723g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2. Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Feliks Biłos, Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Zbigniew Mika, Wiesław Porczycki (redaktor naczelnego), Mięczyński Skapski, Zbigniew Szumowski. Telefon: centrala 611-21, listy wszystkie działy informacyjne dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelnego — 454-09. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe „PRASA”. Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon: 659-16 i 611-21. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesów nie zamawiających redakcja nie zwraca. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzytniecka 3. Prenumerata: Wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (30 zł), półroczną (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmujemy do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch”. Poznań Zwierzytniecka 9, na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

SAPPORO

Co nowego
wśród olimpijczyków

W SAPPORO SA JUŻ NIEMAL WSZYSTKIE EKIPY. Przyleciają także druga część naszej reprezentacji, jednak hokeiści zatrzymali się w Tokio, gdzie oczekuje ich międzynarodowy przedolimpijski turniej.

W CZWARTEK ODWOŁALI treningi saneczkarze, ponieważ tor w Sapporo wymagał przeprowadzenia konserwacji. Polacy obserwowali natomiast trening saneczkarzy japońskich na olimpijskim obojęcie. Z obserwacji tych wynika, że tor jest bardzo trudny. Japończycy, którzy już go dobrze znają, nie bardzo sobie radzą na poszczególnych wyścigach.

BIATHLONISCI ZAPLANOWALI BIEG odbywali bez karabinów. Na strzelniczy najlepszy byli w czwartek Stopka i Klima, którzy nie mieli ani jednego „pułdła”.

KOLEJNE DWA TRENINGI w krytym obiekcie przeprowadziła polska para w łyżwiarstwie figurowym. Od piątku jednak hala będzie im udupejnowana tylko raz dziennie, ale nasi reprezentanci będą mogli trenować także na odkrytym lodowisku.

W OKRESIE IGRZYSK OLIMPIJSKICH zamrze nocne życie w Sapporo. Władze miejskie zamknęły kilka lokali rozrywkowych, a w pozostałych zakazano pokazów strip-teasowych. Gospodarze chcą, aby zagraniczni goście wywieźli jak najlepsze wrażenie o ich mieście.

NA OBIEKTACH W SAPPORO zanotowano kolejny wypadek. Podczas treningu na torze bobslejowym mieli wywrotkę Amerykanie Peterson i Morris. Petersona odwieziono do szpitala ze złamaną ręką, natomiast Morris doznał ogólnych obrażeń. (o-za)

Tydzień pod znakiem zespołów

Koniec bieżącego tygodnia przyniesie kolejną porcję spotkań mistrzowskich różnych klas. Uwaga sympatyków sportu w naszym województwie, skierowana będzie tym razem na sporty zespołowe: koszykówkę, siatkówkę i piłkę ręczną.

PIŁKA RĘCZNA

Walcący o tytuł wicemistrza Polski, piłkarze ręczni poznańskie go Grunwaldu, już dzisiaj grają w Gdańsku z miejscową Lechią zaś w niedzielę jadą do Łodzi, gdzie czeka ich mecz z tamtejszą Anilaną. W Gdańsku i Łodzi gra również Śląsk. Sytuacja w górnych rejonach tabeli I ligi jest następująca: prowadzący Śląsk ma 3 punkty przewagi nad Grunwaldem, zaś ten ostatni również o 3 punkty wyprzedza Anilanę.

W Poznaniu natomiast będziemy mogli obejrzeć interesujący turniej w piłce ręcznej juniorów. POZPR jest organizatorem finałów Pucharu Młodych, które rozpoczyna się dzisiaj w sali przy ul. Marceleskiej i trwać będą do niedzieli. Dzisiaj o godz. 18 Łódź gra z Krakowem, a o godz. 19.15 Poznań z Gdańskiem.

KOSZYKÓWKA

W sobotę i niedzielę rozpoczyna się druga runda I ligi koszykarskiej. Kilka meczów już się odbyło (awansem i zaległymi), ale oficjalnie otwarcie koszykarskiej „wiosny” będzie miało miejsce właśnie w sobotę.

Oba zespoły Lech i AZS Poznań, reprezentujące Wielkopolskę w ekstraklasie, wystąpią przed własną publicznością. Kolejarki mając za przeciwniczki drużyny Polonii Warszawa i tutaj liczymy na sukces poznańskie, które choć nie są jeszcze w najwyższej formie, powinny zdobyć komplet punktów. Znaczenie trudniejszą przeprawą czeka akademicki. Zmierzają się one w sobotę i niedzielę z aktualnym mistrzem Polski — krakowską Wisłą.

Drugą rundę inaugurują również koszykarze II ligi. Warta Poznań wyjeżdża do ŁKS-u i Spolem Łódź zaś AZS Poznań i Stal Ostrowie grają u siebie. Te dwie drużyny będą miały za przeciwników AZS Koszalin i Pogoń Szczecin.

SIATKÓWKA

Po sukcesach w meczach z AZS PW Warszawa, siatkarki poznańskie Energetyka zmierzają się w sobotę i niedzielę u siebie z Budowlanymi Toruń. I tutaj liczymy na zwycięstwa drużyny gospodarzy, która ma realne szanse na utrzymanie czołowej pozycji w tabeli II ligi. (s)

Dnia 26 stycznia 1972 r. zmarł pracownik Spółdzielni sp.

ZDZISŁAW WILHELM

w zmarłym straciłmy dobrego i sumiennego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 29 I. 72 r. o godz. 10.30, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Rada, Zarząd i pracownicy RSZiZ Galanteryjników i Zabawkarzy.

Dnia 25 stycznia 1972 roku zmarła długoletnia ofiarna, wzorowa pracowniczka naszej Spółdzielni, zatrudniona w sklepie nr 1 — przy ul. Walki Młodych

JADWIGA NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 stycznia 1972 r. o godz. 13, na Junikowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają

Zarząd, Rada Zakładowa, POP PZPR i współpracownicy „Społem” Poznańskiej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu. K794

† Dnia 26 stycznia 1972 r. zmarł po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy 88 lat, sp.

WINCENTY SIKORSKI
dyplomowany drogistą

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 9.05, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, ul. Z. Nałkowskiej 5 m. 2. 4667g

Praca Nauka

Przyjmę ucznia do galwanizacji. Drużbackiej 7, godz. 8—14. 4307g

Kursy stacjonarne i korespondencyjne pisanie na maszynie organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów, Oddział w Poznaniu Chelmońskiego 7. 2933g

Korespondencyjne: Księgowość, Stenografia, Języki. Łódź 1, skrytka 297. 130p

Kupno Sprzedaz

Kupię młocarnie kołcówkę niemiecką typ K-141. Czesława Marzewska, Wyłatowo, pow. Mogilno. 102pr

Sprzedam maszynę dziewiarską dwupłytową zagraniczną Veritas. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4502g.

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 1890g

Sprzedam okazjynie pięć: 2 mtr., 7 mtr., grzejniki Fafer, rury ciągnione setki, betoniarńka 150 litrów, kocioł 500 litrów stal nierdzewna, brama z furtką, odkrywka torfu, zawory 80-100-150, sadzonki pomidorów doświadczenia. Garbary 74, telefon 562-12. 4066g

Sprzedam stylowe meble Chippendale pokoju stołowego komplet — stan idealny oraz ładny salonik. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4175g.

Wyruszkę pionową małą sprzedam, 1.500 zł. Telefon 207-22. 128p

Lokale

Zamienię nowe komfortowe mieszkanie spółdzielcze M-3, Rataje deska przy Marchlewskiego — 37,5 m, pokój, kuchnia (oświetlenie pośrednie) i łazienka II piętro, winda na kwaterekowe samodzielną 2-3 pokoi, kuchnia, łazienka tylko I-II piętro. Telefon 217-83, od godz. 18. 2796gpr

Małżeństwo wynajmę po kój c.o. Górczyn, Włocza kowicka 11. 4321g

Małżeństwo wynajmę lub kupi samodzielną włączoną mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4308g.

Kupię kawalerkę własną ściową względnie w willi wyłączonej pokój z kuchnią. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4166g.

† Dnia 26 stycznia 1972 r. zakończył swój sędziwy wiek opatrzony Sakramentami św. przeżywszy 90 lat, sp.

FRANCISZEK STAWICKI
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 14.15, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Dzierżyńskiego 171 m. 8. 4610g

Dnia 23 stycznia 1972 r. zmarł nagle przeżywszy 69 lat, mój mąż, nasz ojciec, brat, teść i dziadek

JÓZEF ZANDECKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 15, na cmentarzu winiarskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

† Dnia 27 stycznia 1972 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św. moja droga i kochana siostra nasza szwagierka i ciocia, sp.

AGNIESZKA ZOFIA TORZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 10.15, na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamia stroskana

Poznań, ul. Mostowa 4a m. 10. 4706g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 stycznia 1972 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, i przyjaciel życia, nasz najukochańszy tatuś i dziadziś

ZDZISŁAW WILHELM

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 10.30, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona

żona z synami, synowie i ukochana wnuczka z wnuczkami

Poznań, Mylna 52 m. 18. 4651g

† Dnia 27 stycznia 1972 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach namaszczone Olejami św. nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia przeżywszy lat 77

ZOFIA PIĄTEK

z domu GOSCINSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 stycznia 1972 r., o godz. 14, w Szamotułach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Szamotuły, ul. Kościelna 2. 4652g

Na bogato
zaopatrzone stoiska



PDT

z okazji Jubileuszu

25-lecia

serdecznie zapraszamy

wszystkich P.T. Klientów

CZAS OTWARCIA OD 9 DO 19

K709

Przetargi

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sierakowie Wlkp. sprzedaje w drodze PRZETARGU PUBLICZNEGO 1 samochód marki „Nysa” — N. 59, nr podw. 5904, nr silnika 20-079477.

Cena wywoławcza 35.000,—zł. Przetarg odbędzie się w dniu 14 lutego 1972 r. godzina 11, w GS Sieraków przy ul. Towarowej nr 1. Wyżej wym. pojazd obejrzyć można w dniu przetargu od godz. 9. K574

Nieruchomości

Wzjęm w dzierżawę mały domek jednorodzinny z możliwością kupna w Poznaniu lub bliskiej okolicy. Może być niewykończony lub do remontu. Mieszkanie do zamian w Poznaniu — śródmieście. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2949g.

1 ha ziemi obsianej 3 km. od Wrześni na trasie Poznań — Warszawa sprzedam z powodu choroby. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 127p.

Zgubiono kołczyk pamiętający kowy na trasie Rynek Łazarski — Dąbrowskiego. Zwrot za wynagrodzeniem. Dąbrowskiego 40 zegarmistrz. 4312g

Inż. ogrodnik specjalista upraw szklarniowych po prowadził ogrodnictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3782g.

† Dnia 26 stycznia 1972 r. zakończyła swój pracowity żywot w 75 roku życia opatrzona Sakramentami św.

ANNA MAZUROWA
z TOPOLSKICH

Wyprowadzenie drogi zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 9.30, z domu żałoby do kaplicy w Dominowie, po czym złożenie do grobu na cmentarzu w Gieczu.

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku córka, synowie, synowie i wnuczki Dominowo, pow. Środa. 4588g

† Dnia 26 stycznia 1972 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 61 lat, sp.

LUDWIK SŁABY

Msza św. żałobna zostanie odprawiona dnia 29 bm. w kościele parafialnym w Tarnowie Podgórnym o godz. 14.45, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

stroskana

Rumianek, pow. Poznań. 4618g

† W dniu 26 stycznia 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła przeżywszy 78 lat

WERONIKA BZOWA
z domu HANZEWNIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 12.15, na cmentarzu junikowskim.

o czym z głębokim żalem zawiadamiają

synowie, synowie z wnuczkami i prawnuczką

4633g

† Dnia 26 stycznia 1972 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 84, mój najdroższy idealny mąż i wierny przyjaciel, kochany szwagier i wujek, sp.

LEON GRZYBEK

oficer rezerwy, powstaniec wielkopolski 1918/19, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 13.30, z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Jackowskiego 21 m. 7. 4630g

† p.

ROMAN GRUN

mistrz malarski

zmarł 25 stycznia 1972 r. przeżywszy lat 83.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 13.40, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

RODZINA

4603g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 23 (9685) 25 I 1972

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Szkola żon”. NOWY — g. 19 „Córki pod kluczem”. OPERA — próba generalna. OPERETKA — g. 19 „Roxy”. MARCINEK — g. 11 „Białkowska bajka”. g. 17 „Ludowa szopka polska”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Trąd” (pol. 16 l.). APOLLO — g. 10, 12, 30, 17, 30, 20 „Bullitt” (USA 16 l.), g. 14.45 — seans zamkn. BAŁTYK — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Czyż nie dobija się koni?” (USA 16 l.). CZERNASTKA — g. 10, 13, 30 „Walka o Rzym” cz. I i II (rum. 14 l.), g. 17, 30, 20 „Nie można żyć we troje” (ang. 18 l.). GONG — g. 10, 12, 16 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.), g. 18, 20 „Wkrótce będzie koniec świata” (jug. 18 l.). GRUNWALD — g. 17 „Hajducy kpt. Angela” (rum. 14 l.), g. 19, 30 „Beatrice Cenci” (wl. 18 l.). GWIAZDA — g. 10, 30, 13, 15, 30, 18, 20.15 „Złoto Mackenny” (USA 16 l.). KOSMOS — g. 17 „Krajobraz po bitwie” (pol. 18 l.), g. 19, 30 SDF „Jubilacik” (Nie ma gwiazd w dzungli). MALTA — g. 16, 18, 20 „Wielkie wakacje” (fr. 11 l.). MINIATURA — g. 15, 30 „Inwazja potworów” (jap. 11 l.), g. 17, 30, 20 „Ruchomy cel” (USA 16 l.). OSIEDLE — g. 16 „Gwiazda Południa” (ang. 11 l.), g. 19 „Obława” (USA 18 l.). PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 „Narkotyk” (fr. 18 l.). PALACOWE — g. 15, 17, 30, 20 „Queimada” (wl. 18 l.). RIALTO — g. 10, 13, 16, 30, 19, 15 „Mayerling” (fr. ang. 14 l.). RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19, 30 „Kłopotliwy gość” (pol. 11 l.). SCALA — g. 16 „Walek karowy” (USA 14 l.), g. 18, 20 „Kobieta kot” (jap. 16 l.). TECCZA — g. 15, 30 „Tropiciel śladów” (rum. 11 l.), g. 17, 30, 19, 30 „Lewy skąpiec” (USA 16 l.). WARTA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Młody Łańcut” (pol. 14 l.), g. 20 DFK UR ZSM (seans zamkn.). WCZASOWICZ (Paszczkowsko) — g. 14.45 „Unikasz ostatni Mochikain” (rum. 14 l.), g. 16.45, 18.45 „Jestem niewiernym mężem” (fr. 18 l.). WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Viva Tepepa” (wl. 16 l.). WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19, 15 „Motodrama” (pol. 11 l.). FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Wybrzeże Kości Słoniowej”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 — III Koncert Pro Sinfonica I stopnia — „Muzyka odzwierciedleniem epoki”. MUZEUM NARODOWE (hall) — g. 19.30 — Recital fortepianowy Tałany Nikołajewej.

DYŻURY

SZPITALA: interna, chirurgia ogólna — ul. Dzierżyńskiego 194; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywiewicza 7; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania: poradnictwo lekarskie, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — całą dobę; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66. Podstacje: w Luboniu, tel. 09 i 566-66; w Swarzędzu, tel. 299 i 566-66 — czynne całą dobę. Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — 15-23, niedz. i święta — g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7, w niedziele i święta — całą dobę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 — całą dobę; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16 — całą dobę. Punkty Pomocy Wieczorowej w godz. 18-22, niedz. i święta od 13-22: Grunwald (Kasprzaka 16); Jeżyce (Mickiewicza 31); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego 149). Telefon Zaufania nr 586-87 i 522-51. Pradzy Przeciwalkoholowe, tel. 539-18. Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę), dyżury nocne: Główna 53, Stara Kórnicka 79, Dzierżyńskiego 394, Kórnicka 248. Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.50 Reportaż na zamówienie; 8.08 W naszym domu; 8.15 Melodie na zamówienie; 8.22 Co słychać w kraju i na świecie; 8.30 Dla domu i dla ciebie; 8.51 Przerzuty zawsze ubezpieczony; 9 Dla kl. VIII (biologia) temat: Szczepienia ochronne; 9.30 Przeboje z Bra tylisty; 9.40 Dla przedszkolki „Na śniegu”; 10.05 „Zła godzina” fragm. 5. pow.; 10.25 Konc. popularny; 10.50 Choroby weneryczne nadal groźne; 11 Dla kl. IV liceum (Propedeutika nauki o społeczeństwie „Naród, warstwa i grupa społeczna”; 11.45 Gwiazdy starego ekranu; 11.45 Postępy w gospodarstwie domowym; 12.25 Z poznawczych notek muzyki; 13 Dla kl. I i II (wych. muzyczne); „W dół, w górę”; 13.20 Swojskie melodie. Gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowski; 13.40 Więcej, lepiej, taniej;

Obok dobrej woli potrzebne także zaangażowanie

Na marginesie wyborów do komitetów blokowych

W Poznaniu dobiegają końca wybory do komitetów blokowych. Najwcześniej akcję tę zakończono na Jeżycach, nieco później na Starym Mieście. W pozostałych dzielnicach wybory zakończą się w tym tygodniu. W lutym przystąpi się do wyborów komitetów osiedlowych, z których pierwszy powstały przed kilku laty na Wildzie. Na podstawie doświadczeń tej dzielnicy zamierza się utworzyć w całym mieście 44 komitety osiedlowe.

Ich rola jest nieco inna, niż komitetów blokowych. Przede wszystkim mają one być koordynatorem działalności komitetów blokowych, inspirować ich, być ich pomocą w organizowaniu ich. Ich rola jest nieco inna, niż komitetów blokowych. Przede wszystkim mają one być koordynatorem działalności komitetów blokowych, inspirować ich, być ich pomocą w organizowaniu ich.

Przy okazji wyborów ustępujące zarządy komitetów blokowych przedstawiają mieszkańcom sprawozdania z dotychczasowej działalności. W okresie mijającej kadencji, która trwała od 1965 r. wiele z nich mogło poczynić się niemałymi osiągnięciami.

Przekonaliśmy się o tym u uczestnicząc ostatnio w zebraniu Komitetu Blokowego nr Szamotulskiego (komitet działający w obrębie ulic: Grochowska — Szamotulska, Świt — Świerczewskiego). W ciągu 6 lat ko-

Zmiana numerów telefonów na Grunwaldzie

Jak nas zawiadomił Urząd Telefonów Miejskich, w go dzinach popołudniowych 5 lutego nastąpi zmiana niektórych numerów należących do centrali z wyjściową liczbą „6”. W związku z przebudową jednej z centrali zmienionych zostanie 2000 numerów. Większość nowych numerów będzie sześciocyfrowa.

Ponieważ prace przełączniowe mogą powodować przerwy w łączności i zakłócenia w uzyskiwaniu połączeń z abonentami aparatów, których numer zaczyna się na cyfrę „6”, UTM prosi — za naszym pośrednictwem — o ograniczenie rozmów z tymi numerami w dniu 5 lutego od godz. 16.

Zarazem — na okres po przełączeniu — uruchomiona zostanie specjalna informacja pod numerem 910, która udzielić będzie informacji o zmianach. Natomiast zainteresowani abonenci, przy regulowaniu rachunków za telefon, będą mogli w placówkach pocztowych otrzymać bezpłatnie dodatek do spisu telefonów z wykazem wprowadzonych zmian. Ponadto od 1 lutego dla abonentów, których numery telefonów zaczynają się liczbą 67 powstanie specjalne biuro napraw z numerem 67-20-04. Abonenci z „szóstką” mają nadal biuro napraw pod nr. 620-04. (c)

14 Reportaż literacki M. Krzyżanowskiej. Reportaż z jednej imprezy; 14.20 — Muzyka; 14.30 Z radzieckiej muzyki scenicznej; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega (magazyn popularno-naukowy); 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Audycja T.W.P. Co znaczy dla ciebie udane życie; 19.30 Z księgar skiej lady; 19.45 Konc. żyweń; 20.30 Co wieś to inna pieśń wykonają Zespoły Regionalne; 21 Gospodarskie rozmowy — Budownictwo mieszkaniowe na wsi; 21.15 Przypomina Marylin Monroe; 21.30 Teatr PR „Księżna Maja” — słuchowisko wg opowiadania Leo Kialla; 21.45 Przekład i adaptacja radio wa A. Oleckiego; 22 Magazyn studencki; 23.10 O co to chodzi?; 23.15 Kompozytor tygodnia — Bela Bartok; 0.10 Konc. żyweń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Koncert poranny; 8.10 Nowości Wydawnictwa Poznańskiego; 8.35 Mapa bohaterstwa; 8.50 Graja zespoły regionalne; 9 Górnik — ekspres muzyczny; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Muz. rozrywkowa; 10.25 „Ku górze nad rzekę” fragm. pow. A. Siewierskiego; 10.45 Kompozytor tygodnia; 11.25 Serenady i Divertimenti; 13 Dla czas dobrych gospodarzy; 13.15 Felieton — J. Ratajczaka; 13.30 10 minut na ludowo; 13.40 „Nieszczęśny Awasimow” — fragment pow. Bułata Okudźawy; 14.05 Stare rytmy — nowe nagrania; 14.30 Estrada przejaźni; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Konc. Chóru Rozgłośni Krakowskiej; 15.20 Utwory skrzypcowe; 15.35 Czytamy „Ruch muzyczny”; 17.15 „Jutrzenka nadziei nad Bogdaną”; 17.25 Pozn. Konc. żyweń; 17.55 Radio-ekspres; 18.10 Felieton F. Fornalczyka; 18.20 Sonda — dźwiękowy

mitet wykazał dużą operatywność, by usunąć różne niedomaganie w swym rejonie. Cho dziło szczególnie o porządkowanie terenów przydomowych, opiekę nad ludźmi starszymi, przestrzeganie przez lokatorów obowiązującego regulaminu itp. Nie wszystkie niedociągnięcia udało się tu likwidować. Nie z braku dobrej woli ze strony działaczy tego komitetu. Często z powodu opie szczości instytucji, lub pracowników niektórych wydziałów Prezydium DRN Grunwald.

W dyskusji przewijały się takie elementy jak: niedogrzewanie mieszkań, prace elewacyjne na budynkach, brak światła na osie dlu oraz stopień zaangażowania mieszkańców do działalności społecznej. Stwierdzono m. in. że ostatnio zmalała aktywność lokatorów, że wykazują oni coraz większą obojętność wobec wspólnych spraw. Dyskutowano o tym, że znaleźli przyczyny tego zjawiska. Jako jedną z głównych uznali oni brak poszanowania dla pracy społecznej. Często tak się dzieje, że to co jedni wykonają, inni z całą bez troską niszczą. Wiele mówców stwierdziło także, że źródłem zubożnienia dla spraw społecznych jest nie zawsze właściwy stosunek niektórych pracowników Prezydium DRN i innych instytucji do przedstawicieli samorządu mieszkaniowego. Właśnie brak zainteresowania ze strony pracowników, chęci dopomożenia aktywności społecznym, zniechęca tych ostatnich do podejmowania inicjatyw, lub występowania w imieniu mieszkańców, nawet w słusznych sprawach.

Tymczasem bez pomocy z zewnątrz nie zawsze są oni w stanie pomóc lokatorom. W wielu przypadkach komitet może tylko sygnalizować zjawisko czy fakt, ale nie może tego naprawić.

Z dużą dozą pesymizmu mówiono też na temat prowadzonych obecnie na osiedlu prac elewacyjnych. Raz dlatego, że ocieplenie zewnętrznych murów wykonuje się w większości tylko na szczytach budynków, dwa — niszczą się przy tej okazji zieleń wokół domów, którą mieszkańcy wykonali w czynie społecznym. Wiosna, gdy tylko zakończone zostaną roboty elewacyjne trzeba będzie znów rekonstruować zniszczone trawniki.

W dyskusji nie zabrakło też głosów na temat pracy samego komitetu. Mieszkańcy pozytywnie ocenili działalność zarządu, jego zapobiegliwość oraz wytrwałość. W wyniku wyborów na przewodniczącego wybrano ponownie Romana Skibińskiego, ale w skład zarządu weszło wiele nowych osób.

Na marginesie jedna uwaga. Zle się dzieje, jeśli na tego rodzaju zebrania deleguje się przedstawicieli różnych instytucji, lub przed siębiorstw, którzy nie są zorientowani w zagadnieniach nurtujących mieszkańców. Na omawianym spotkaniu nie potrafiono np. udzielić pełnej informacji na pytania dotyczące prac elewacyjnych. A jest to przecież dla lokatorów sprawa bardzo żywotna. Jedynie przedstawiciel MPEC potrafił na leżycie umotywić przyczyny niedogranych mieszkań. (an)

Podziękowanie dla energetyków

Kolejne dyplomy uznania za wykonanie czynu zjawowego, podpisane przez E. Gierka i P. Jaroszewicza, otrzymały wczoraj Zakłady Energetyczne Poznań-Teren oraz Zakłady Remontowe Energetyki w Czerwonaku.

Zakłady Energetyczne Poznań-Teren podjęte przed VI Zjazdem zobowiązania wykonały w 103.4 procent. Ich wartość końcowa wynosi 879.2 tys. zł.

Zakłady Remontowe Energetyki w Czerwonaku wykonały przed Zjazdem partii zobowiązania o wartości 766.5 tys. zł. Dotyczyły one takich spraw jak, przyspieszenie remontów transformatorów i silników dużych mocy, wykonanie części zamiennych dla pod stawowych urządzeń energetycznych oraz skrócenie remontów turbin i kotłów w elektrowniach. Dzięki tym zadaniom zakłady wykonały swój roczny plan (122 mln zł.) w dniu rozpoczęcia VI Zjazdu. Do końca ubr. przerobiono ponad plan 11 mln zł. (wn)

„Przedstawienie” — teatr z poezji

Poznańskiemu Międzynarodowemu Klubowi Prasy i Książki można tylko pogratulować se rię ciekawie pomyślanych imprez. Obok turniejów recytatorskich i stałego konkursu-wystawy na naj lepszy rysunek i grafikę kwartału, co trzy miesiące także zaprasza on nas będzie odtąd na swoje wieczory poetycko-teatralne. Ich zasada jest bardzo prosta, podobnie jak nazwa „Przedstawienie”, która tłumaczy właściwie wszystko. Przed ukazaniem się kolejnego nowego tomiku poetyckiego „Wydawnictwa Poznańskiego” ma być w „Empiku” spektakl poetycki oparty na twor zywym literackim tych wierszy. Na inaugurację wybrano tomik poetycki Stanisława Neumerta

INFORMUJEMY

Przeglądu wydarzeń międzynarodowych dokona dzisiaj o godz. 19 w Klubie MPiK przy ul. Ratajczaka 39 — red. Edward Dylawski

WIADOMOŚCI: 5, 6, 30, 7, 30, 8, 30, 10, 30, 12, 05, 15, 30, 17, 18, 30, 22.

TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 8-8.35 — TV Kurs Rolniczy; „Pielegnacja i użytkowanie łoch”; 9.55 — Z życia techniczne kl. VIII — „Międzynarodowy język technik”; 10.25 — „Lekarstwo na miłość” fabularny film polski (wznowienie); 11.55-12.25 — Wychowanie Obywatelskie kl. VII — „Nie sama praca”; 12.45-13.15 — Język polski kl. I-IV licealne — „Poezja bohaterstwa”; 15.20-16.25 — Politechnika TV — Matematyka I rok — „Zadanie funkcji” cz. I i II; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci — „Pan Półka i spółka” oraz filmy — „Uмка szuka przyjaciela”; — „Zi mowy sen” — (kolor); 17.30 — „Nie tylko dla pań”; 17.50 — Kronika i aktualności; 18.10 — „Diariusz muzyczny”; 18.40 — „Na szlaku” — magazyn turystyczny; 18.50 — Magazyn Medyczny; 19.20 — Dobranie i Dziennik; 20.05 — „Maikheim” z cyklu „Klasyka światowa”; — nowela filmowa TVP; 20.30 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny; 21.10 — Teatr TV na świecie — „Kobieta bez znaczenia” widowisko TV ang. od lat 18; 22.20 — Dziennik; 22.50-23.55 — Politechnika TV (powt.).

PROGRAM II: 17.05 — Z prasy naukowej-technicznej; 17.15 — „W środku Polski” OTV — Łódź, na ekranie; 17.45 — TVP „Klin” — z serii „Cztery pancerni i pies”; 18.40 — Lekcja języka rosyjskiego (16); 19.20 — Dobranie i Dziennik; 20.05 — De revolutionibus orbium — program muzyczny; 20.35 — Interesant a urząd z cyklu „Człowiek istota znana”; 21.05 — 24 godziny; 21.15 — Polski film dokumentalny; 21.55 — „Alkohol” (II) z cyklu „Twarza w twarz”; 22.40 — Język angielski (powt.).

Lepsza lokalizacja strażnic usprawni walkę z pożarami

Sprawa bezpieczeństwa przeciwpożarowego jest bardzo istotna. Także w Poznaniu. Główne obowiązki w tej działalności spadają na Straż Pożarną, do której obowiązków należy nie tylko udział w gaszeniu pożarów, ale również działalność na rzecz zapobiegania im.

Wczoraj w Komendzie Miejskiej Straży Pożarnych odbyła

Sto lat — dla „Okrągłaka”!

Tegoroczny Dzień Handlowca powiązano w poznańskim PDT z jubileuszem 25-lecia jego istnienia, zarazem — jubileuszem najstarszej w Poznaniu placówki handlu państwowego. Z tej okazji przewiduje się w niedzielę, 30 bm. specjalną akademię, podczas której wielu spośród 400 pracowników otrzyma odznaczenia i nagrody.

Jubileusz załoga popularnego „Okrągłaka” uświetniła wielu inicjatywami na rzecz obsługi klienta. M. in. przez częściową modernizację poprawiono warunki kupna, w 17 stoiskach zapewniono patronat producentów, których bez pośrednie dostawy wynoszą już 65 proc. całego zaopatrzenia PDT.

Jak informowano wczoraj na konferencji prasowej, w PDT doprowadzi się do pełnej modernizacji, przewiduje się poszerzenie zakresu usług handlowych przy sprzedaży (np. krojenie kupionych tkanin, na prawa zabawek, ostrzenie noży, zakładanie ram i firanek). Dla usprawnienia obsługi klientów zwiększone będzie zatrudnienie na półkach. Nabywcy uzyskają też możliwość kupna zagranicznych towarów z NRD, CSRS, Węgier, NRF, Anglii, Włoch, Francji i Egiptu. (zs)

poety-rolnika ze wsi Gulcz w powiecie czarnkowskim, zatytułowany „Źródła ziemi”. W środku sali jest drewniana ława wyrastająca z pnia potężnego suchego drzewa, obok parę mniejszych pniaków-siedzących oraz powyginałych korzeni. Wokół nich grupują się wykonawcy recytatorzy-laureaci, także tutaj w „Empiku”, zlokalizowanych tur niejów recytatorskich i po prostu przekazują nam wiersze. Ale nie na zasadzie suchej estradowej recytacji, lecz teatru, a więc z nakładaniem się głosów, sytuacjami scenicznymi, ze strzemi jakiejś scenicznej akcji. Wszystko to wspiera nowoczesna muzyka, plastyka i działanie sceniczne. W sumie interesująca to propozycja i forma popularyzacji poezji.

Pozostaje więc jeszcze tylko wymienić głównych bohaterów wieczoru. Reżysera Tomasza Szymańskiego, scenografa Józefa Kaliszana, autora muzyki Mieczysław Makowski oraz 5 młodych amatorów — wykonawców: Agatę Kmiecicką, Annę Krukowską, Romana Czajkę, Bogusława Fiksińskiego i Tadeusza Zieliń wicza, a także głównych organizatorów całej imprezy: Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, „Wydawnictwo Poznańskie” oraz Prezydium DRN — Stare Miasto. (ob.)

Telefony DZWOŃCZĄ

Na ul. Zeylanda, klerowca Wartburga potrącił Halinę J. i Feliksa W. którzy nagłe wroczyli na jeździe z zstającego samochodu. Oboje odnieśli niegroźne obrażenia.

W Swarzędzu, na ul. Krańcowej, kierowca pozostawił samo chód ciężarowy marki „Zub” z pracującym silnikiem. W pewnej chwili hamulce rozluźniły się i samochód stoczył się w ul. Strzelecką wylamał parkan i uderzył w dom. Na szczęście na drodze samochodu-widma nie stanął żaden z przechodniów.

Pgd koła samochodu marki Nysa na ul. Skrzytej wpadł Tomasz B. Doznał on złamania obojczyka.

Na drodze do Pamiętkowa, pow. Szamotulskiego, przy przejeździe trak tora, wypadł zabrany przygodnie pasażer Tadeusz B. Z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziono go do szpitala w Szamotulach.

Ilość wezwań lekarza Pogotowia w dniu wczorajszym nieco zwiększyła się. Czyżby była to za powiedź nawrotu grypy? Obok 3 wezwań do zatrucia, większość z nich stanowiły nieżyty górnych dróg oddechowych. (za)

się doroczna narada poświęco na ocenę realizacji ubiegłorocznych zadań oraz nakreśleniu głównych kierunków prac na ten rok. Oceny takiej dokonał komendant MKSP — plk. póż. Zygfryd Bittner.

W ubr. w Poznaniu zanotowano 202 pożary. W porównaniu z rokiem 1970 liczba ta zmniejszyła się o 24. Zwiększyła się natomiast wysokość strat spowodowanych pożarami. Wyniosły one 3362 tys. zł, czyli o 400 tys. zł więcej niż w 1970 r.

W zakresie zwiększania bezpieczeństwa pożarowego, nie bez znaczenia jest coraz aktywniejsza działalność poszczególnych rad na rodowych. Sprawy bezpieczeństwa pożarowego omawiane były na 5 sesjach rad narodowych, na posiedzeniach Prezydium RN oraz często na posiedzeniach Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego RN. Zwiększenie nadzoru ze strony zarządów budynków mieszkalnych i administracji nad stanem bezpieczeństwa pożarowego podległych im obiektów oraz większa dyscyplina w przestrzeganiu przepisów przez mieszkańców przyczyniły się wydatnie do zmniejszenia liczby pożarów.

Poznańska Straż Pożarna działa w bardzo trudnych warunkach. Obecnie użytkowane strażnice nie odpowiadają pod stawowym wymaganiom w zakresie warunków socjalnych dla załogi jak również w zakresie garażowania. Poza tym są tak niefortunnie rozmieszczone, że zabezpieczają w pełni operacyjnie jedynie centrum miasta. Istnieje zatem pilna potrzeba wybudowania nowych strażnic zlokalizowanych centralnie w stosunku do operacyjnych obszarów działania.

Podczas dyskusji jaka toczyła się na wczorajszym spotkaniu zabierali głos głównie kierownicy poszczególnych służb. Podkreślano m. in. takie sprawy jak: potrzebę stałego i efektywniejszego podnoszenia kwalifikacji strażaków, szczególnie podoficerów oraz powyginałych korzeni. Wokół nich grupują się wykonawcy recytatorzy-laureaci, także tutaj w „Empiku”, zlokalizowanych tur niejów recytatorskich i po prostu przekazują nam wiersze. Ale nie na zasadzie suchej estradowej recytacji, lecz teatru, a więc z nakładaniem się głosów, sytuacjami scenicznymi, ze strzemi jakiejś scenicznej akcji. Wszystko to wspiera nowoczesna muzyka, plastyka i działanie sceniczne. W sumie interesująca to propozycja i forma popularyzacji poezji.

(wn)

Walne zebranie dziennikarzy

Dzisiaj, 28 bm. o godz. 14 w gmachu RSW „Prasa” odbędzie się walne sprawozdawcze zebranie wielkopolskiego środowiska dziennikarskiego. W czasie zebrania wręczone będą medale pamiątkowe „25 lat pracy w dziennikarstwie PRL”. Zarząd Poznańskiego Oddziału SDP zaprasza do udziału wszystkich dziennikarzy prasy, Radia i Telewizji.

Ludzie handlu

Wiesława Kryszczyńska

Żuż szesnasty rok prowadzi sklep MHD nr 15 „Junak” z odzieżą dziecięcą i młodzieżową przy ul. Szkolnej 5. Dzięki dobremu przygotowaniu zawodowemu i dbałości o nabywcę sklep zapewnia klientom stosunkowo duży wybór towarów, jak na skromne możliwości lokalowe.

Ze swym przeszło dwudziestoletnim stażem pracy w handlu p. Kryszczyńska jest zarazem docenianym wychowawcą młodych kadr, które kształtuje i na własnym przykładzie; wyróżniono ją dwukrotnie odznaką Wzorowego Sprzedawcy oraz tytułem Przewodnika Pracy Socjalistycznej. (zs)

TWOJA KREW DAREM ŻYCIA. ZOSTAŃ HONOROWYM DAWCĄ KRWI!